Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ ▲

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 139 (1792) 13. VI. 1957 r. Cena 40 gr

Egzamin z umiejętności harcerskich

Przeszło 100 harcerek i harcerzy brało udział w biegu, zorganizowanym przez komendę hufca w Bytomiu.
NA ZDJĘCIU: na trasie biegu — jedna z trudniejszych przeszkód „Samarytanka".
CAF — fot. Seko

Chiny witają z uznaniem decyzję W. Brytanii

PEKIN (PAP) 12. 6.

Przedstawiciel chińskiego Ministerstwa Handlu Zagranicznego oświadczył w środę, że Chiny witają z zadowoleniem powziętą przez W. Brytanię decyzję w sprawie złagodzenia ograniczeń eksportowych w handlu z ChRL.

Rzecznik dodał, iż w Pekinie studiuje się obecnie nową listę towarów, które będą mogły być eksportowane do Chin przez firmy angielskie. Chińskie Ministerstwo Handlu pragnie dokładnie stwierdzić, jakie towary potrzebne Chinom znajdują się na tej liście.

Reorganizacja zaopatrzenia i zbytu to sprawa pilna

Wnioski 2-dniowej narady

WARSZAWA (PAP) 12. 6.

Czy cel krajowej narady pracowników zaopatrzenia i zbytu, która zakończyła swe obrady 12 bm., został osiągnięty? Trudno na to pytanie dać jednoznaczną odpowiedź.

Jak wynikało z intencji organizatorów, tj. Komisji Planowania i Rady Ekonomicznej oraz wypowiedzi min. S. Jędrychowskiego w pierwszym dniu narady, celem jej miała być praktyka — potanienie, uproszczenie i uzdrowienie obrotu w tych warunkach jakie istnieją.

Wnioski komisji, które stały się po niewielkich uzupełnieniach wnioskami narady, pokrywają się z tezami referatu przygotowanego przez organizatorów narady, który z kolei pokrywa się lub stanowi rozwinięcie tez Rady Ekonomicznej.

A oto niektóre wnioski, jak się wydaje, najbliższe realizacji:

Przedsiębiorstwo, jedyny producent danego artykułu w kraju powinno zbywać swe towary bezpośrednio, kilku producentów w jednym centralnym zarządzie, czy zjednoczeniu, powinno zbywać swe towary przez jednostkę CZ lub zjednoczenia; kilku producentów danego towaru w resorcie powinno zbywać swe towary przez jednostkę zbytu na rozrachunku gospodarczym podległą ministrowi; kilku producentów w różnych resortach powinno zbywać swe towary przez jednostkę zbytu (także na rozrachunku), lecz podległą temu ministrowi, którego resort produkuje najwięcej.

Koszty utrzymania centralnych organizacji zaopatrzenia powinny pokrywać przedsiębiorstwa, na rzecz których te organizacje pracują; należy pozostawić resortom swobodę w dysponowaniu przyznaną pulą dewizową oraz prawo dysponowania dewizami otrzymanymi z ponadplanowego eksportu.

— Należy przeprowadzić kodyfikację przepisów dotyczących zaopatrzenia i zbytu oraz nowelizację kodeksu handlowego i kodeksu zobowiązań.

— Przyznać przedsiębiorstwom przemysłu terenowego prawo posiadania własnych cen zbytu, ustalić marżę na przyszły rok tak, aby zapewnić rentowność aparatu handlowego.

Znaczna ilość wniosków dotyczy zaopatrzenia materiałowego i technicznego budownictwa, które to wnioski pokrywają się w większości nawet z odległą w czasie, a sławną z powodu braku jakichkolwiek skutków praktycznych, naradą budownictwa. Tendencją tych wniosków jest ograniczenie rozdzielnictwa na korzyść bezpośrednich umów dostawca-odbiorca, dostosowanie planów budownictwa do realnych możliwości zaopatrzenia oraz zapewnienie jednostkom terenowym swobody w dysponowaniu przyznaną pulą materiałową.

Polska delegacja młodzieżowa w Pekinie

PEKIN (PAP) 12. 6.

W dniu 12 bm. do Pekinu przybyła 3-osobowa delegacja młodzieży polskiej. Na czele jej stoi pierwszy sekretarz KC ZMS — Marian Renke.

Delegacja została zaproszona przez Komunistyczny Związek Młodzieży Chińskiej. Pobyt jej w Chinach będzie trwał 2 tygodnie.

Kronika XXVI MTP

34 milionów rubli wynoszą już nasze obroty handlowe

POZNAŃ (PAP) 11 6.

Wprost tropikalny upał, jaki panował w Poznaniu 11 bm. spowodował, że naprawdę trudno było poruszać się po terenach targowych. Nie przeszkodziło to jednak w zawarciu transakcji handlowych. Kupcy rozpoczęli rozmowy już od godz. 9.

Toczące się w naszych centralach handlowych pertraktacje w wielu wypadkach zakończyły się podpisaniem kontraktów. Ogółem w ciągu 3 dni trwania Targów zawarliśmy transakcje na ogólną sumę 25 mln rubli. Obok transakcji eksportowych, które dominowały w pierwszych dwóch dniach Targów Poznańskich, podpisano 11 bm. szereg kontraktów importowych.

Do najciekawszych i zarazem najpoważniejszych transakcji importowych należy zakupienie przez „Motoimport" 120 ciągników typu „Zeter-Super" z Czechosłowacji oraz pewnych typów obrabiarek z NRD, NRF i CSR.

POZNAŃ (PAP) 12. 6.

Dalsze 9 mln rubli obrotu towarowego dokonały 12 bm. na Targach w Poznaniu nasze centrale handlu zagranicznego. Większość podpisanych w tym dniu kontraktów miało charakter eksportowy. Tak więc po 4-ch dniach nasze obroty na Targach wynoszą 34 mln. rubli.

12 bm. podpisano z kupcami Chin, Anglii, Szwecji i innych krajów pierwsze podczas tegorocznych Targów kontrakty na eksport naszych książek i wydawnictw. Poszczególne kontrakty na eksport książek opiewają na znaczne sumy dzięki czemu centrala „ARS Polona" dokonując około 2 mln rubli obrotu była 12 bm. handlowym „rekordzistą" Targów.

Bhp i inne problemy tematem obrad Prezydium CRZZ

WARSZAWA (PAP) 12. 6.

12 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem przewodniczącego CRZZ — I. Logi - Sowińskiego posiedzenie Prezydium Centralnej Rady Zw. Zaw. Na porządku dziennym znajdowały się m. in. problemy technicznej inspekcji pracy, informacje o sprawach łączności międzynarodowej oraz problemy samorządu lekarskiego.

W celu podniesienia na wyższy poziom działalności związkowej inspekcji pracy, Prezydium postanowiło przygotować gruntowną analizę obecnego stanu bhp. Ponadto postanowiono podwoić składy dotychczasowej komisji bezpieczeństwa i higieny pracy, przy CRZZ przez dokooptowanie do niej kilku dalszych członków prezydium CRZZ oraz fachowców i naukowców z tej dziedziny.

Przed „Dniami Kultury Litewskiej"

Puńsk — szykuje się do obchodu Dekady Litewskiej. Dni Kultury Litewskiej rozpoczną się w sobotę 22 bm.

W naszym województwie zainaugurują je m. in. spotkania Zespołu Litewskiego z Puńska z Zespołem Białoruskim i „Kurpiami Zielonymi" w Białymstoku. Przewidziany jest też występ Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Litewskiej Republiki Radzieckiej.

Jednak szczególnie uroczyście Dni przebiegać będą w Puńsku i okolicznych wsiach, zamieszkałych przez Litwinów. Na zdjęciu widzimy właśnie urocze puńszczanki w pięknych strojach litewskich, w których paradować będą w te radosne dla nich dni.

Fot. „Gazeta" — Z. Zaremba

500 nauczycieli z Węgier odwiedzi Polskę

BUDAPESZT (PAP) 12. 6.

Między polskim a węgierskim związkiem nauczycieli została zawarta umowa, na podstawie której w okresie letnim odwiedzi Polskę 500 węgierskich nauczycieli, a na Węgry wyjedzie 270 polskich pedagogów i wychowawców.

DZIEŃ NASZYCH ZAKŁADÓW

Fundusz zakładowy, jaki wypracowała załoga Białostockich Zakładów Garbarskich w ubiegłym roku, wyniósł 92 tys. zł. Suma ta podzielona została między robotników fizycznych i administracyjnych.

Do końca czerwca białostoczanie otrzymają ponad 400 izb mieszkalnych w nowych blokach budowanych przez ZBM. Ilość izb mieszkalnych, których oddanie do użytku przewidywane jest w końcu III kwartału, wyraża się cyfrą 760.

Nad uchwałami IX Plenum

w Bielsku-Podlaskim

W Bielsku-Podlaskim odbyła się wielka narada powiatowego aktywu partyjnego, poświęcona omówieniu uchwał IX Plenum i ustaleniu dróg ich realizacji. Na naradzie referat na temat zagadnień IX Plenum i dróg ich realizacji przez bielską organizację partyjną wygłosił sekretarz Komitetu Powiatowego partii, tow. Cyuńczyk.

W ożywionej dyskusji, która trwała 5 godzin, poruszono szereg aktualnych zagadnień. Wiele uwagi poświęcono sprawom pracy partyjnej w radach narodowych, omawiając konkretnie metody partyjnego kierownictwa radami.

Prawie każdy dyskutant mówił na temat pracy wewnątrzpartyjnej. Szczególną uwagę zwrócono na sprawy dyscypliny partyjnej, postawy członka partii i autorytetu organizacji partyjnych. Mówił o tych sprawach między innymi tow. Zimnoch, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej z Falk. — Narzekamy na to, że tu czy tam źle się dzieje — stwierdził on — a przecież jest w tym i nasza wina, bo biernie przyglądamy się zamiast aktywnie walczyć ze złem.

W dyskusji na tematy wewnątrzpartyjne w wystąpieniach szeregu towarzyszy przebijało zrozumienie potrzeby zastosowania nowych metod pracy w realizacji uchwał IX Plenum i konieczności wzmożenia aktywności organizacji partyjnych.

Na temat poszczególnych zagadnień nowej linii partii wypowiedział się na naradzie członek egzekutywy KW, tow. Łojkowski. Omówił on sprawę nowych metod pracy partyjnej, konserwatyzmu, autorytetu partii i ustosunkował się do niektórych wypowiedzi.

Dyskusję podsumował sekretarz Komitetu Powiatowego partii, tow. Cyuńczyk. Szczególną uwagę zwrócił on na sprawy dyscypliny partyjnej w realizacji uchwał VIII i IX Plenum, sprawy podnoszenia kierowniczej roli i autorytetu partii, poczucia odpowiedzialności i ofensywności członków partii. Stwierdził, że nie czas na ciągłe powracanie do dawnych sporów, a trzeba szczerze i konsekwentnie zabrać się do realizowania uchwał partii.

Na naradzie postanowiono,

★ Ciąg dalszy na str. 3

OSTATNIEJ chwili

Bourges-Maunoury przed Zgromadzeniem Narodowym

PARYŻ (PAP) 12. 6.

W środę po południu rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym debata nad udzieleniem inwestytury gabinetowi utworzonemu po 22 dniach kryzysu rządowego przez radykała Bourges-Maunoury. W czasie debaty Bourges-Maunoury przedstawił program swego rządu.

Nehru odwiedzi Egipt, Syrię i kraje skandynawskie

DELHI (PAP) 12. 5.

Nehru, który uda się do Kairu w dniu 14 bm., złoży także wizytę w Damaszku, gdzie spotka się z prezydentem Syrii Szukri el Kuatli. Następnie, jeszcze przed londyńską konferencją premierów Commonwealthu, Nehru odwiedzi kraje skandynawskie.

Jeszcze jedno ŻUBRZĄTKO w parku białowieskim

Jak nas informuje Ośrodek Hodowli Rzadkich Zwierząt białowieskiego Parku Narodowego w dniu 7 czerwca urodził się tam mały żuberek. Rodzicami jego są żubrzyca „Popielica" i byk „Podbipięta". W bieżącym roku podziewane jest urodzenie się jeszcze 6 żubrząt.

Wraz z najmłodszym żubrem Ośrodek Hodowli Rzadkich Zwierząt w Białowieży ma już 41 żubrów.

W najbliższym czasie z Białowieży wyśle się dwa żubry, jednego do rezerwatu w Pszczynie koło Katowic, a drugiego do Niepołomic koło Krakowa.

Nowy skuteczny lek przeciwko katarowi

WARSZAWA (PAP) 12.6.

W tych dniach Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne wysłały do rejonowych hurtowni pierwszą partię nowego środka przeciwuczuleniowego tzw. rhinophenazolu. Środek ten stosowany zewnętrznie, daje szczególne efekty w leczeniu stanów alergicznych błon śluzowych. Może on więc być stosowany przy katarze siennym, a także nieżycie spojówek, pryszczawkowym zapaleniu spojówek, rogówki, powiek i przewodów łzowych oraz po ukłuciach owadów.

Benzyna w pigułkach

MOSKWA (PAP) 12. 6.

Wydaje się, że wkrótce usunięty zostanie kłopotliwy problem przewożenia benzyny w cysternach i beczkach.

W instytucie paliw Akademii Nauk ZSRR opracowano metodę otrzymywania benzyny w stanie stałym. Zwykłą benzynę miesza się w specjalnym urządzeniu z różnymi substancjami, a m. in. z masami plastycznymi. Powstaje w ten sposób gęsta masa, którą formuje się w „cegły".

„Cegły" pokrywa się specjalną błoną, która chroni benzynę przed ulatnianiem się. Jedna „cegła" zawiera 95 proc. czystej benzyny.

Benzynę w stanie stałym można transportować zwykłymi wagonami towarowymi, samochodami ciężarowymi lub innymi środkami lokomocji bez niebezpieczeństwa wybuchu.

Stocznia NRF zbuduje 2 statki dla Polski

GDYNIA (PAP) 12. 6.

Z NRF powrócił do Gdyni jeden z dyrektorów polskich linii oceanicznych — Moderow, który zawarł ze stocznią Richmers w Bremie umowę na budowę dla polskiej floty dwóch drobnicowców o nośności 9.300 DWT każdy. Statki te zbudowane zostaną za pieniądze uzyskane z pierwszych wpływów funduszy rozbudowy floty. Obsługiwać one będą linię południowo-amerykańską.

Nowe statki — to motorowce, posiadające szybkość 16,5 węzła, dzięki małemu zanurzeniu będą one mogły zawijać do płytszych portów. Motorowce posiadać będą maszyny typu Man.

POGODA

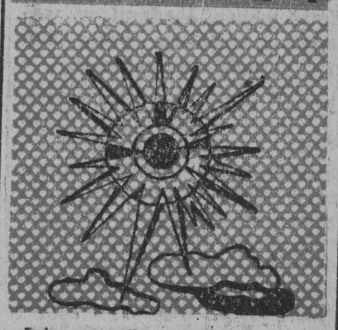

Jak wynika z komunikatu PIHM dziś należy się spodziewać zachmurzenia. Temperatura będzie jednak nadal wysoka, bo od 14 stopni nad morzem do 27 na południowym wschodzie kraju.

JUTRO zachmurzenie niewielkie i przejściowe opady.

Komentarz dnia

O stosunkach jordańsko-egipskich

Rząd jordańskiego premiera, Khalidi był ostatnio autorem kroku, który może mieć poważny wpływ na dalszy rozwój stosunków egipsko-jordańskich.

Jak donosiliśmy wczoraj w depeszy z Kairu rząd jordański wydalił ze swego kraju egipskiego attache wojskowego Hilala oraz egipskiego konsula generalnego w Jerozolimie. Zostali oni oskarżeni o knucie spisku przeciwko młodemu monarsze Jordanii, Husseinowi.

To posunięcie rządu jordańskiego określane jest przez prasę jako nieprzemyślane i nieodpowiedzialne. W komentarzu na ten temat bliskowschodnia agencja prasowa MEN pisze m. in., że „ostatnio rządowi jordańskiemu w jego stosunkach zaczyna brakować dyplomatycznej rozwagi". Jeśli zaś idzie o wysunięte pod adresem dyplomatów egipskich oskarżenie o knucie spisku przeciwko Husseinowi agencja MEN pisze, że jest ono gołosłowne i nie poparte żadnymi argumentami.

O tym, że wydalenie dwu dyplomatów egipskich z Jordanii może mieć poważny wpływ na przyszłość stosunków jordańsko - egipskich, świadczy już pierwsza reakcja Egiptu na ten krok.

Jak wiadomo do czasu obalenia w Jordanii rządu premiera Nabulsiego stosunki między tym krajem a Egiptem rozwijały się bez przeszkód. W ubiegłym roku przed angielsko - francusko - izraelską agresją na Egipt utworzone zostało nawet zjednoczone egipsko - syryjsko - jordańskie dowództwo wojskowe. Siedzibą dowództwa została stolica Jordanii Amman, a dowódcą naczelnym zjednoczonych wojsk mianowano szefa sztabu armii egipskiej gen. Abdula Hakim Amera. A więc istniał egipsko - jordański sojusz wojskowy, który ostatnio został poważnie osłabiony i kto wie czy nie zostanie zerwany. Bezpośrednio bowiem po decyzji Jordanii o wydaleniu dwu dyplomatów egipskich Egipt ogłosił komunikat o wycofaniu swego przedstawiciela ze zjednoczonego dowództwa.

Poza tym swego czasu był zawarty egipsko - jordański układ o pomocy finansowej dla Jordanii. O tym, że ostatnie wydarzenia mogą stać się przyczyną wstrzymania pomocy egipskiej dla Jordanii świadczy następujący fakt. Kilka dni temu przed wizytą króla Arabii Saudyjskiej Sauda w Ammanie rządy Egiptu i Syrii zapytały rząd jordański, czy będzie on wierny polityce „pozytywnego neutralizmu". Prasa egipska pisała wówczas, że w wypadku niezadowalającej odpowiedzi króla Hussejna zostałby unieważniony układ o pomocy finansowej dla Jordanii. Premier Syrii, Sabri Assali oświadczył, że Syria poprze posunięcia Egiptu wobec Jordanii w wypadku porzucenia przez ten kraj polityki neutralności.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wyżej wymienione fakty — powiązanie wojskowe i gospodarcze Jordanii z Egiptem i Syrią, to widać jasno, że omawiane posunięcie Jordanii może wyjść temu krajowi na niekorzyść. Może się ono stać przyczyną zerwania przez Egipt i Syrię sojuszu wojskowego z Jordanią oraz wstrzymania pomocy finansowej dla tego kraju, co z kolei doprowadziłoby do odosobnienia tego kraju wśród narodów arabskich, związanych z Egiptem.

W. ZGIET

Palmiro Togliatti
o programie włoskiej lewicy

RZYM (PAP) 12. 6.

We wtorek na wiecu przedwyborczym w Carbonii (Syria) przemawiał Togliatti. Stwierdził on, iż rząd Zoliego był nielegalny od pierwszej chwili swego powstania, ponieważ usiłował zapewnić sobie poparcie ze strony monarchistów i faszystów, tzw. sił występujących przeciwko konstytucji włoskiej.

Równocześnie rząd Zoliego starał się wbić klin między dwie największe partie mas pracujących (komunistyczną i socjalistyczną — red.).

Trzeba — kontynuował Togliatti — położyć kres ciemnym machinacjom partii chrześcijańsko - demokratycznej, a możliwe to będzie tylko w oparciu o program wysuwany przez partię demokratyczne i lewicowe. Program ten powinien umożliwić rządowi roczenie naprzód drogą demokratyczną.

Główne punkty tego programu są następujące: inicjatywa ze strony Włoch w dziedzinie osłabienia napięcia międzynarodowego, rozbrojenia i zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową, likwidacja dyskryminacji politycznej i zadośćuczynienia palącym żądaniom ekonomicznym i społecznym.

Togliatti oświadczył, że zdaniem Włoskiej Partii Komunistycznej, przedterminowe przeprowadzenie wyborów parlamentarnych (wybory zgodnie z konstytucją powinny się odbyć dopiero za rok) byłoby naruszeniem konstytucji, ponieważ w parlamencie istnieje większość, która zdolna jest utworzyć trwały rząd.

Ambasador Węgier
przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP) 12. 6.

W dniu 12 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce Janos Katona, witany na dworcu głównym przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ministra pełnomocnego Edwarda Bartola oraz członków ambasady węgierskiej z charge d'affaires A. I. Peter Balo na czele.

Uchodźcy węgierscy
wracają do kraju

BUDAPESZT (PAP) 12. 6.

W ciągu ostatnich 10 tygodni powróciło na Węgry z Austrii, Francji, Anglii i Szwajcarii półtora tysiąca obywateli węgierskich, którzy w czasie wydarzeń październikowych opuścili kraj.

Z pobytu Chruszczowa i Bułganina w Finlandii

HELSINKI (PAP) 11. 6.

Specjalny wysłannik PAP w Helsinkach Witold Nowicki donosi:

NA ZDJĘCIU: rozmowy między delegacjami Związku Radzieckiego i Finlandii. Z lewej — delegacja ZSRR.

Po Lahti, gdzie delegacji radzieckiej zgotowano niezwykle serdeczne przyjęcie, przyszła kolej na największy ośrodek przemysłowy Finlandii 120-tysięczne miasto Tampere. W poniedziałek, w późnych godzinach wieczornych, tysiączne tłumy mieszkańców tego miasta witały Bułganina, Chruszczowa i towarzyszące im osobistości. Wizyta radziecka stanowi dla Tampere wielkie wydarzenie, jest to bowiem miasto na wskroś fabryczne: przeszło 300 zakładów przemysłowych zatrudnia tu połowę ludności, a więc chyba największy odsetek w skali europejskiej. Tampere słynne jest ze swej produkcji ciężkich maszyn, samolotów, celulozy, wyrobów włókienniczych, mebli, papieru itd.

Podczas pobytu w Lahti N. A. Bułganin obchodził 62 rocznicę urodzin. Z tej okazji otrzymał on od miasta prezent w postaci pięknego dywanu.

50 statków
przepłynęło w ciągu dnia przez Kanał Sueski

KAIR (PAP) 12. 6.

We wtorek przez Kanał Sueski przepłynęła rekordowa liczba statków pod flagami wielu krajów świata. Wśród 50 statków było 14 — pod flagą angielską, 8 — pod norweską, 4 — pod włoską oraz statki radzieckie, amerykańskie, szwedzkie, chińskie, greckie i inne.

Feralne Zielone Święta

WIEDEŃ (PAP) 16. 6.

20 osób zabitych i ponad 200 rannych, w tym 84 — ciężko — oto tragiczny bilans wypadków drogowych, jakie wydarzyły się w czasie Zielonych Świąt w Austrii.

Ponadto 7 osób poniosło śmierć w górach.

Podpisanie dokumentów
węgiersko-bułgarskich

BUDAPESZT (PAP) 11. 6.

W wyniku rozmów między delegacjami partyjno - rządowymi Węgier i Bułgarii w dniu 10 bm. nastąpiło w Budapeszcie podpisanie oświadczenia o rozmowach delegacji partyjnych i deklaracji rządów obu krajów.

Oświadczenie o rozmowach między delegacjami Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej stwierdza, że obie delegacje mają identyczny punkt widzenia na przyczyny i charakter wydarzeń węgierskich.

Delegacja bułgarska uważa — głosi oświadczenie — że pomoc udzielona przez armię radziecką narodowi węgierskiemu na prośbę węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo - chłopskiego w celu rozgromienia kontrrewolucji jest najwyższym przejawem braterstwa i internacjonalizmu.

Obie partie podkreśla oświadczenie — będą nadal wychowywać masy pracujące swych krajów w duchu internacjonalizmu proletariackiego, braterskiej solidarności z ludźmi pracy całego świata, w duchu nieprzejednanej walki ze wszelkimi przejawami burżuazyjnego nacjonalizmu i rewizjonizmu, w duchu wierności marksizmowi i leninizmowi.

Ze świata z kraju

★ Prasa informuje, że przed dwoma dniami zakończył się II Zjazd Komunistycznej Partii Nepalu. Zjazd omówił problemy związane z sytuacją wewnętrzną i z polityką zagraniczną kraju oraz powziął odpowiednie uchwały.

★ Na zaproszenie rady miejskiej Leningradu 24 bm. uda się do Związku Radzieckiego delegacji senatu Hamburga. Zaproszenie przekazał senatowi ambasador ZSRR w NRF Smirnow podczas oficjalnej wizyty w Hamburgu.

★ Jak donoszą z Ammanu, komunikat o rozmowach króla Arabii Saudyjskiej z królem Husseinem ogłoszony będzie przypuszczalnie w czwartek.

★ Amerykańska komisja energii atomowej wydała zezwolenie na przekazanie NRF drugiego doświadczalnego reaktora atomowego.

★ Departament stanu podał do wiadomości, iż amerykański delegat w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ Harold Stassen prawdopodobnie w czwartek odleci do Londynu. W dniu 11 czerwca Stassen odbył dłuższe rozmowy z Dullesem i podsekretarzem stanu Hertem.

★ Ambasador PRL w Londynie E. Milmiklei wydał we wtorek 11 bm. przyjęcie z okazji pobytu artystów Państwowego Teatru Polskiego na gościnnych występach w W. Brytanii.

★ Student wyższej szkoły rolniczej w Olsztynie — J. Gumowski złowił na jeziorze Kortowskim raka - olbrzyma. Długość jego wynosi ponad 40 cm, długość szczypców ok. 20 cm. Rak-olbrzym przekazany został do Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie.

★ Tango, walc, slowfox, rumba, rock and roll — oto tylko niektóre z tańców, które zaprezentowane zostaną na organizowanym w dniach 20 i 21 bm. międzynarodowym turnieju tanecznym w Krakowie.

Włosi budują nowy statek
na miejsce „Andrea Doria"

RZYM (PAP) 12. 6.

Dyrekcja włoskich linii okrętowych podała do wiadomości, że w stoczni „Sestri Ponente" w Genui przystąpiono do budowy nowego włoskiego transatlantyka pasażerskiego, który zajmie miejsce statku „Andrea Doria". Jak będzie się nazywał nowy transatlantyk, jeszcze nie wiadomo.

W związku z zarzutami sfałszowania wyborów
rząd Libanu zarządził śledztwo

KAIR (PAP) 12. 6.

W związku z wysuwanymi przez szereg dzienników libańskich zarzutami sfałszowania wyborów powszechnych, rząd Libanu zalecił przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie. Jak utrzymują dzienniki, zdarzały się liczne wypadki kupowania głosów a na cele propagandy wymierzonej przeciwko opozycji rzucono miliony dolarów. Przywódca opozycji w południowym Libanie, Elassad, stwierdził, że wielu wyborcom uniemożliwiono udanie się do urn wyborczych.

W Bejrucie sytuacja nadal jest naprężona. We wtorek doszło ponownie do zajść ulicznych

Dr PAULING
w Paryżu

PARYŻ (PAP) 12. 6.

Amerykański uczony—biochemik, laureat nagrody Nobla, dr Linus Pauling, autor

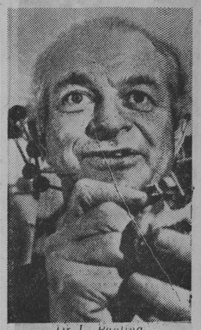

Dr L. Pauling. Fot. — CAF

apelu o zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową, który podpisało 2 tys. uczonych amerykańskich, przybył samolotem z Nowego Jorku do Paryża.

Pauling wygłosił odczyty w stolicy Francji, a następnie w innych państwach europejskich weźmie udział w konferencjach naukowych.

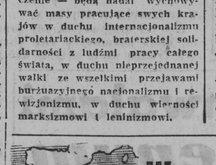

Wzrost napięcia w ALGERZE

PARYŻ (PAP) 12. 6.

W wyniku antyarabskich manifestacji zorganizowanych w dniu 11 bm. przez kolonialistyczne elementy francuskie w Algerze zginęło 5 Arabów oraz wielu zostało rannych. Na skutek terrorystycznej akcji kolonizatorów został zniszczony wiele mienia arabskiego. Aby rozładować napięcie, jakie zapanowało w mieście, władze francuskie przedłużyły godzinę policyjną.

Około 15 powstańców algerskich zaatakowało wczoraj z broni automatycznej konwój francuski nieopodal Rhoumel Souk (wschodni Alger).

Postępowanie władz francuskich w Algerze wzbudza żywy sprzeciw w innych krajach arabskich. W dniu wczorajszym ambasadorowie Syrii, Maroka i Tunisu, akredytowani w Waszyngtonie przeprowadzili rozmowę z podsekretarzem stanu do spraw bliskiego wschodnich W. Rountree, domagając się, aby USA użyły swojego wpływu w celu położenia kresu krwawym wypadkom w Algerze.

Z Indonezji

DŻAKARTA (PAP) 12. 6.

Premier Djuanda i dowódca indonezyjskich sił zbrojnych generał Nasution przedstawił prezydentowi Sukarno sprawozdanie, omawiające sposoby rozstrzygnięcia problemów wojskowych we wschodniej części kraju.

Generał Nasution, który odbył ostatnio podróż do Makassaru, zamierza jeszcze w bieżącym tygodniu odwiedzić okręg Sulawesi w związku z realizacją porozumienia zawartego z dowódcą VII okręgu wojskowego pułkownikiem Sumualem, dotyczącego zagadnień reorganizacji dowództwa we wschodniej Indonezji.

Jak twierdzi prasa miejscowa, porozumienie osiągnięte w Makassarze z pułkownikiem Sumualem wróży możliwość rozstrzygnięcia innych problemów militarnych i unormowania stosunków wewnętrznych w kraju.

Jeszcze o Crabbie

LONDYN (PAP) 12. 6.

W dniu 11 bm. eksperci badający zwłoki nurka wyłowionego w Chichester ponosili o pomoc żonę komandora Crabba. Jednakże p. Margaret Crabb nie mogła rozpoznać czy wyrzucony przez morze nurek był jej mężem. Przypomniała ona, iż jej mąż posiadał zniekształcony duży palec u nogi, jednak na skutek zaawansowanego rozkładu ciała nie można było tego sprawdzić.

EISENHOWER
czuje się lepiej

NOWY JORK (PAP) 12. 6.

Kolejny komunikat o stanie zdrowia Eisenhowera głosi, iż prezydent czuje się coraz lepiej. W dniu wczorajszym urzędował on przez półtorej godziny w swoim gabinecie.

Odroczenie kolejnej eksplozji amerykańskiej bomby atomowej

NOWY JORK (PAP) 12. 6.

Termin kolejnej eksplozji amerykańskiej bomby atomowej w Las Vegas, która miała się odbyć w dniu 12 bm. został ze względów technicznych przesunięty na później.

W USA wystrzelono pocisk balistyczny

NOWY JORK (PAP) 12. 6.

W ośrodku doświadczalnym lotnictwa USA w Cape Canaveral (stan Florydą) wystrzelony został międzykontynentalny pocisk balistyczny. Pocisk ten wzniósł się na wysokość około 1.000 metrów w powietrze po czym dwukrotnie eksplodował. Obecni przy wystrzeleniu pocisku obserwatorzy oświadczyli, że wnet po drugiej eksplozji w powietrzu pojawił się obłok czarnego dymu a następnie ukazała się kula ognia, która spadła w dół spadła w końcu do Oceanu.

Władze ośrodka odmówiły oświadczenia na pytanie czy był to pocisk typu „Atlas".

Niektóre problemy umocnienia kierowniczej roli partii

Waldemar Szpaliński
I sekretarz KM PZPR w Białymstoku

Aby realizować pomyślnie polską drogę do socjalizmu, na VIII Plenum proklamowaną, a na IX Plenum skonkretyzowaną i rozwiniętą, aby utrwalać i pogłębiać demokrację socjalistyczną, główną treść państwa dyktatury proletariatu, aby wiązać mocno i nierozerwalnie ludzi pracy z ustrojem socjalistycznym, co stanowi fundamentalną sprawę wszystkich naszych poczynań — trzeba — **podnieść, umacniać i wszechstronnie rozwijać kierowniczą rolę naszej partii.**

To stanowić musi główny kierunek naszego wysiłku i temu należy podporządkować wszystkie polityczne, ideologiczne i organizacyjne środki. Nie może to w żadnym wypadku oznaczać nawrotu do administrowania, komenderowania przez partię masami i zastępowania aparatu państwowego, zwłaszcza rad narodowych.

Kierownictwo naszej partii musi być oparte o metody pracy politycznej, o ideologiczne oddziaływanie i przestrzeganie organizacyjno-statutowych środków wobec członków partii pracujących w administracji państwowej, gospodarczej i kulturalno-oświatowej, obowiązanych zapewnić funkcjonowanie tych organów zgodnie z linią partii.

Mamy obecnie — jak nigdy dotąd — wielkie możliwości umocnienia kierownictwa politycznego partii we wszystkich dziedzinach naszego życia. Takie możliwości stworzyło październikowe Plenum KC, dokonując zwrotu w polityce partii, a ta nowa ośmiopunktowa polityka została przecież przyjęta jednoznacznie przez klasę robotniczą i zdecydowaną większość narodu. Wystarczy tu przypomnieć niezwykłą aktywność polityczną i entuzjazm, z jakim ludność pracująca naszego miasta na czele z klasą robotniczą przyjęła wyniki VIII Plenum KC. Tak samo i IX Plenum KC przyjęła nasza instancja partyjna i podstawowe organizacje partyjne, a to, towarzysze, do czegoś nas wszystkich zobowiązuje.

Jednak polityka ostatnich kilku miesięcy wskazuje wyraźnie na niebezpieczny dystans, jaki wytworzył się między wielkimi możliwościami rozwiązania kierowniczej roli naszej organizacji partyjnej, a faktycznym ich wykorzystaniem. Jest tu szkodliwa sprzeczność, która musi zostać przezwyciężona.

Warunki podniesienia kierowniczej roli partii

Trzeba z kolei odpowiedzieć sobie na pytanie, co warunkuje obecnie podniesienie kierowniczej roli naszej organizacji partyjnej? Uważamy, że są co najmniej trzy warunki, od spełnienia których zależy umocnienie kierowniczej roli partii, jej autorytetu i zaufania do niej.

Pierwszy z tych warunków to jedność ideologiczna partii od góry do dołu i na tej podstawie konsolidacja i zwarcie szeregów partyjnych w praktycznym codziennym działaniu. To dziś ani odległa teoria, ani zwykła sakramentalna formuła, to palący do rozwiązania problem natury praktyczno - politycznej.

Drugi warunek — to podniesienie roli i odpowiedzialności członków partii pracujących w aparacie państwowym, gospodarczym i kulturalno - oświatowym, zwłaszcza członków partii piastujących kierownicze stanowiska, przez podniesienie poziomu pracy z nimi ze strony organizacji partyjnych i Komitetu Miejskiego oraz zwiększenie wobec nich wymogów.

I wreszcie trzeci warunek to kształtowanie i rozwijanie prawidłowych stosunków między organizacją partyjną a bezpartyjnymi ludźmi pracy. Ten warunek wymieniam jako trzeci nie dlatego, że jest mniej ważny od pierwszych dwóch, odwrotnie to fundamentalny problem. Jednak pomyślne realizowanie tego problemu zależy bezsporne w tej chwili właśnie od tych poprzednich dwóch warunków. Przechodzę do omówienia nieco szerzej tych trzech problemów.

Sprawa jedności partii

Jest tylko jedna dziś platforma jedności: VIII i IX Plenum KC. Odstępstwa od tej linii nie ma i być nie może. A więc jedność bez kompromisów ideowo - politycznych, ani z rewizjonizmem, ani z dogmatyzmem. Stąd wykluwać jedność partii można i trzeba w walce na dwa fronty, przeciwko rewizjonizmowi i kompleksom dogmatyczno - sekciarskim.

Obie te tendencje osłabiają partię, obie stoją na przeszkodzie sukcesywnej realizacji polskiej drogi do socjalizmu. W ideologicznej sferze — jak stwierdzają uchwały IX Plenum — groźniejszy jest dziś rewizjonizm. Natomiast w praktycznym działaniu groźniejszy jest praktyczny dogmatyzm — mówiąc ściślej — konserwatyzm i sekciarstwo. Te niebezpieczne tendencje są ze sobą związane, aby je przezwyciężyć, trzeba uderzać jednocześnie w obie.

Najogólniej rzecz biorąc, obie te tendencje przejawiają się w naszej organizacji w następujący sposób: rewizjonistyczna neguje wszystko to, co było do VIII Plenum KC, dogmatyczna wszystko to, co jest po VIII Plenum KC. **Jest więc wspólna platforma dogmatyzmu i rewizjonizmu, a mianowicie pusta, jałowa negacja.**

Jest wśród niektórych towarzyszy obawa, czy aby wysunięcie problemu walki z dogmatyzmem i rewizjonizmem, nie osłabi właśnie partii, czy nie zahamuje twórczej dyskusji, swobodnej wymiany myśli w organizacjach partyjnych, a więc tak potrzebnej atmosfery szczerości w partii. Oczywiście takie niebezpieczeństwo istnieje. Wynika ono nie z wysunięcia zadania walki na oba fronty, a z form prowadzenia tej walki.

Niesłuszne są takie formy walki z tymi tendencjami, które merytoryczną krytykę niesłusznych poglądów zastępują przykrylejaniem etykiety „dogmatysta" czy „rewizjonista", które zamiast walczyć z niesłusznymi poglądami sprowadzają się do **walki z ludźmi.** Nie brak tu też również bezpodstawnych insynuacji i mieszczańskich plotek uatrakcyjniających „szarość" życie żadnych sensacji, typów o bardzo wątpliwym autoramencie moralno-politycznym.

Walka z dogmatyzmem i rewizjonizmem powinna być prowadzona w ten sposób, aby jednak jak mówią Chińczycy „zabić chorobę i uratować chorego". Członkowie partii mogą mieć w poszczególnych sprawach różne zdania, mogą i powinni dyskutować nawet w sprawie zadań i linii partii, które są już uchwałą. To jest nie tylko możliwe. To jest również potrzebne. Ale kiedy przychodzi do konkretnego działania, do reprezentowania partii — uchwała jest obowiązująca.

W działaniu musi być jedność. To zakłada fundamentalna zasada budowy naszej partii — demokratyczny centralizm. Naruszenie uchwał partii musi pociągnąć za sobą organizacyjne konsekwencje, określone statutem. Te znane prawdy trzeba przypomnieć i zacząć się wreszcie nimi kierować w naszej działalności począwszy od Komitetu Miejskiego do podstawowych organizacji partyjnych.

Konsolidacja od dołu do góry

Niebezpiecznym zjawiskiem, jakie obserwujemy obecnie, jest jednostronne traktowanie centralizmu demokratycznego, co wpływa na poważne osłabienie dyscypliny partyjnej, czego niesposób dłużej tolerować.

Nie unikneliśmy tu skrajności: kiedyś centralizm bez demokracji, dziś demokracja bez centralizmu. A przecież demokratyczny centralizm to nierozerwalna całość składająca się jak gdyby z dwóch stron — demokratyzmu i centralizmu. Odrywanie tych dwóch stron w praktyce przynosi tylko szkodę partii. Wypaczenia demokratycznego centralizmu w minionym okresie w kierunku ograniczenia jego demokratycznego charakteru nie upoważnia dziś nikogo do wypaczania go w odwrotnym kierunku.

I ostatnia sprawa związana z jednością partii. Obserwujemy obecnie konsolidację w podstawowych organizacjach partyjnych. To jest dobre, cieszymy się wszyscy z tego. Jest to jak gdyby konsolidacja pozioma. Potrzebna jest również konsolidacja i jedność pionowa od góry do dołu, ściślej mówiąc od dołu do góry. Tu jednak nie wszystko jest w porządku.

Jest niemało towarzyszy, którzy czy z bezmyślności, czy z rozgoryczenia często unoszą się krytykanctwo w stosunku do

Ciąg dalszy na str. 4

Rozmowy handlowe

Przedstawiciele polskich central handlowych oraz zagranicznych firm odbywają liczne rozmowy poprzedzające zwykle zawarcie transakcji.

NA ZDJĘCIU: (od lewej) Ehge Lindemann szef sprzedaży firmy A. S. Imko - Oslo, Longin Piątowski kierownik działu bawełny Ce-Te-Be i Knut Breda przedstawiciel Ce-Te-Be na Norwegię oglądają polskie materiały przed rozpoczęciem rozmów.

CAF — fot. Kondracki

Liczne konferencje prasowe zapoczątkowane jeszcze przed oficjalnym otwarciem Międzynarodowych Targów Poznańskich świadczą o tym, że wystawcy zagraniczni przywiązują wielką wagę do tegorocznych Targów i wiążą z nimi szerokie plany rozwoju handlu z Polską.

Wiceminister handlu USA pan Fryderyk Mueller, który jest jednocześnie podsekretarzem stanu, na konferencji mówił o możliwościach rozwoju stosunków handlowych z Polską. Towary wystawiane w pawilonie USA, na które może liczyć Polska, to sprzęt gospodarstwa domowego, a więc lodówki, pralki, kuchenki elektryczne. Z naszych zaś polskich artykułów, mogących znaleźć nabywców w USA, to smaczne, jak orzekł wiceminister F. Mueller, szynki oraz wyroby tekstylne oczywiście, wysokiej jakości.

O ciągłym rozszerzaniu stosunków handlowych z Polską mówił również na konferencji prasowej delegat Włoch dr Mesiello Rocco. Ograniczone powierzchnia pawilonu włoskiego nie pozwoliła im na zaprezentowanie wszystkich towarów eksportowych. Wśród tych, które wystawia 70 włoskich firm, zwracają uwagę znane w Polsce samochody „Fiat" oraz traktory tejże firmy.

Dyrektor kolektywu wystawowego NRD pan Werner Türpe, otwierając konferencję prasową, podkreślił celowość szerszego rozwijania stosunków handlowych między obu krajami.

— Życzymy, aby XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie — mówił dyrektor — przyczyniły się w dalszym ciągu do zacieśniania gospodarczych więzów między naszymi krajami oraz odniosły duży sukces.

Trzeba tu przypomnieć, że NRD jest drugim największym partnerem handlowym Polski, a umowa handlowa podpisana 20 marca przewiduje obustronne dostawy wartości miliarda rubli. Wartość obopólnych dostaw przewidzianych w dodatkowej umowie z 30 kwietnia wynosi 150 milionów rubli.

O rozwoju handlu zagranicznego ZSRR w Polsce wypowiadał się dyrektor pawilonu ZSRR — W. J. Własow. Obrót towarowy między obu krajami sięgnie w bieżącym roku sumy 2,6 miliardów rubli i będzie większy o 23 proc. niż w roku przeszłym. Dyrektor W. J. Własow wyraził nadzieję, że Targi rozszerzą stosunki handlowe z socjalistycznymi i innymi krajami, które do tego dążą.

O konieczności unormowania stosunków handlowych między Niemiecką Republiką Federalną a Polską Rzeczpospolitą Ludową mówił również na konferencji pan dr Edgar Schulz-Finke. O możliwościach eksportowych NRF świadczą liczne eksponaty wystawione w ogromnym pawilonie a szczególnie maszyny rolnicze.

Przedstawiciel NRF dr Schulz-Finke, podkreślając konieczność rozwoju stosunków gospodarczych powiedział między innymi, że wszystkie firmy swój udział w Targach Poznańskich uznają za wkład do pokojowego współzawodnictwa między narodami. (as)

Nad uchwałami IX Plenum

★ Ciąg dalszy ze str. 1

że aktyw powiatowy obsłuży zebrania podstawowych organizacji partyjnych w całym powiecie.

W Suwałkach

11 bm. odbyła się w Suwałkach powiatowa narada aktywu partyjnego, podczas której toczyła się dyskusja nad bieżącymi zadaniami suwalskiej organizacji partyjnej w świetle uchwał IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Na naradzie tej byli obecni członkowie Komitetu Powiatowego, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych z miasta i ze wsi, przewodniczący rad robotniczych i rad zakładowych oraz członkowie partii: członkowie Prezydium PRN, kierownicy wydziałów Prezydium PRN i przedstawiciele władz powiatowych ZMS i ZMW.

Ogólny wniosek, jaki towarzysze wynieśli z tej narady, jest tego rodzaju, że wszystkie organizacje partyjne powinny gruntownie przestudiować materiały z IX Plenum, wyciągnąć z tych materiałów wnioski i opracować plany pracy politycznej.

Ze spraw, które wybijały się również podczas dyskusji, wymienić należy sprawy prostych form kooperacji. Towarzysze wykazywali, że członkowie partii powinni uważać za podstawowy swój obowiązek organizowanie i branie udziału w pracach kółek rolniczych, spółdzielni mleczarskich i innych form prostej kooperacji na wsi.

W samych Suwałkach organizowane są obecnie grupy dyskusyjne, między innymi przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, szpitalu i większych zakładach i instytucjach, które zajmą się gruntownym studiowaniem referatu tow. Gomułki wygłoszonego na IX Plenum i uchwał podjętych na tym posiedzeniu plenarnym KC PZPR. (sg)

Nasze fabryczne wywiady
Co nowego?

Dzisiaj drukujemy kolejną wypowiedź przedstawiciela rady robotniczej. O zmianach, jakie zaszły w Białostockich Zakładach Garbarskich oraz o perspektywach rozwoju produkcji mówi przewodniczący rady robotniczej Jan Jasiuk.

Pytanie: Jakie zmiany zaszły w Waszym zakładzie po październiku?

Odpowiedź: Do najważniejszych zmian zaliczyć trzeba powstanie rady robotniczej, która dokonała szeregu posunięć zmierzających do usprawnienia pracy zakładu. Należy do nich przesunięcia pracowników działu technicznego bezpośrednio do produkcji oraz ulepszenie organizacji pracy w warsztacie mechanicznym.

Udało się też przeprowadzić częściową regulację norm w dziale mokrym, gdzie robotnicy wykwalifikowani otrzymywali płace równe zarobkom robotników niewykwalifikowanych, co ujemnie wpływało na wykonywaną pracę.

Załoga nasza mając na uwadze uzyskanie jak najlepszych zysków, postanowiła wprowadzić dział produkcji uboczne. Jest to wykorzystanie dwoin na surowiec, z którego można będzie produkować na przykład torebki damskie. Dwoiny te były dotychczas przeznaczane na klejówkę.

Pytanie: Jakie dalsze zmiany przewidywane są w Waszych zakładach?

Odpowiedź: Mamy wiele planów, które wprowadzone w życie pozwolą nam na powiększenie zysków. Do pełnej realizacji tych zamierzeń brakuje jeszcze najniezbędniejszych, a mianowicie sprzętu technicznego. Gdybyśmy na przykład mogli uzyskać maszynę łupiarkę zaoszczedzilibyśmy wiele cennego surowca. Przy odpowiedniej obróbce skóry uzyskiwalibyśmy jej spód (który jest teraz wyrzucany) z przeznaczeniem go do produkcji obuwia czy też skórzanych kurtek.

Ostatnio wielki wysiłek kładziemy na zwiększenie produkcji skór. Już lipiec powinien nam przynieść nadwyżkę skóry wynoszącą 2.500 m kw.

Trzeba jeszcze powiedzieć, że wydajniejsza praca pozwoliła nam na uzyskanie w I kwartale ponad 74 tys. zł funduszu zakładowego. Część funduszu, który uzyskamy w roku bieżącym, zostanie przeznaczona na budowę bloku mieszkalnego.

WYJAŚNIENIE
Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie

WARSZAWA (PAP) 12. 6.

W związku z notatką, która ukazała się w prasie w końcu maja br. o rozpoczęciu przyjmowania przez Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie indywidualnych zamówień od osób, nie mogących nabyć w sklepach obuwia o odpowiedniej numeracji, kierownictwo fabryki nadesłało do Polskiej Agencji Prasowej wyjaśnienie, iż notatka ta ukazała się bez porozumienia z przedsiębiorstwem.

Ponieważ zakłady nie produkują obuwia ręcznie, a sposobem mechanicznym, i posiadają urządzenia do produkcji jedynie znormalizowanej numeracji, wobec tego — niestety — nie mają możności wykonywania obuwia zbyt dużych rozmiarów.

Targi...

Ze słynnymi wszędzie zabawkami produkowanymi w NRD konkurują nasze białostockie misie. Zakład Zabawkarski produkujący niedźwiadki, jest na Międzynarodowych Targach Poznańskich jedynym przedstawicielem spółdzielczości pracy województwa białostockiego.

*

Na tegorocznych Targach udział biorą również rzemieślnicy, reklamujący swoją, wysokiej jakości produkcję. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się gustowne meble wykonane przez rzemieślników w

Targi...

Swarzędzu, woj. poznańskie. Najniższa cena kompletu mebli wynosi 25 tys zł, najwyższa 80 tys. zł. Rzemieślnicy Białostoczczyzny wysłali również na Targi swoje produkty. Są to wyroby garncarskie.

*

Jedną z atrakcji Targów są domki jednorodzinne wystawione przez firmę holenderską „Everbest". Domek taki posiada 7 pomieszczeń i kosztuje 3 tys. dolarów. Cena jednorodzinnego domku wystawionego w pawilonie amerykańskim wynosi w USA od 10 do 15 tys. dolarów.

Nowe typy maszyn rolniczych

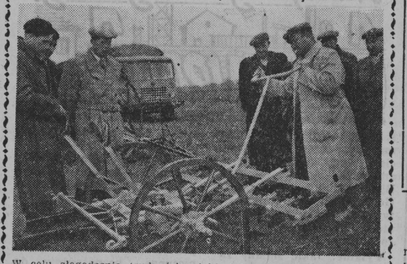

W celu złagodzenia trudności z jakimi boryka się nasze rolnictwo, a szczególnie gospodarstwa chłopskie, wskutek, bratu dostatecznej ilości maszyn i narzędzi rolniczych, przystąpiono w tym roku do produkcji wielu nowych i ulepszonych rodzajów maszyn rolniczych.

NA ZDJĘCIU: pokaz prototypów maszyn rolniczych w Stacji Oceny Sprzętu Rolniczego.

CAF — fot. Uklejewski

W pow. hajnowskim
nienajlepiej z dostawami

Tegoroczna akcja obowiązkowych dostaw żywca na terenie pow. hajnowskiego przebiega niezadowalająco. Plan obowiązkowych dostaw za cztery miesiące bieżącego roku (styczeń—kwiecień) wykonano zaledwie w 38 proc., a wykonanie miesięcznego planu maja było jeszcze gorsze, gdyż zaledwie w niecałych 50 proc. Realizacja obowiązkowych dostaw żywca najgorzej przedstawia się w gromadach: Klejniki, Łosinka, Ssaki i Policzna, w których miesięczne plany skupu wykonywano przeciętnie w niewiele więcej ponad 30 proc.

Najlepiej stosunkowo bo ponad 100 proc. planu wykonały dotychczas zaledwie cztery gromady, a mianowicie: Stare Korzinno, Łuka, Dasze i Białowieża. Dużą winę za taki stan rzeczy ponoszą bezpośrednio odpowiedzialni pracownicy do spraw skupu, którzy zlekceważyli akcję skupu żywca, zajmując się wyłącznie w chwili obecnej wyniatrem obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków na rok bieżący. Przeprowadzone ostatnio przez Powiatowego Pełnomocnika MS lotne kontrole w punktach skupu na terenie powiatu wykazały liczne braki i niedociągnięcia w pracy aparatu skupu.

W Nowym Berezowie stwierdzono złe obliczenie wymiaru obowiązkowych dostaw żywca u kilku gospodarzy, w wyniku czego jedni rolnicy mieli plan za niski, drudzy zaś za duży. Prezydium GRN w Nowym Berezowie nie wysyła żadnych upomnień zalegającym w dostawie, samowolnie bez władzy i uchwały Prezydium Powiatowej Rady Narodowej czterem gospodarzom udzielilo niesłusznie ulgi podatkowe. (pe)

Kronika sądowa

Dożywocie za zamordowanie

Przed kilkoma miesiącami pisaliśmy o morderstwie, które dokonał niejaki Tomkiewicz z Ełku. Tomkiewicz w celu rabunkowym zamordował w ubikacji dworcowej bezbronnego staruszka.

Za to przestępstwo Tomkiewicz skazany został na dożywotnie więzienie oraz na bezpowrotną utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych. (d)

Mierniczy pilnie poszukiwany
W Sakach ludzie ...złorzeczą

Szły delegacje jedna za drugą. Do powiatu, województwa, ba, noszono się nawet z zamiarem wyjazdu do Warszawy. Delegaci chłopów ze wsi Saki, w powiecie bielskim — bo o nich mowa — nie ominęli również naszej redakcji. W ciągu niespełna dwóch tygodni zawitali do nas aż trzy razy.

O co im chodziło? — zapytacie. O zwykłą ludzką sprawę: **o wysłuchanie ich trosk i bolączek, które spędzają sen z oczu. A przy tym stwarzają we wsi atmosferę niezadowolenia, sąsiedzkich sporów i kłótni. No i oczywiście chodziło im o ostateczne załatwienie nabrzmiałych problemów.**

Sedno sprawy

Ale przejdźmy do sedna rzeczy. Otóż w Sakach rozpoczęła się wiosną 1955 r. komasacja gruntów. Do wsi przybył mierniczy Marian Drożdżewicz z Białegostoku.

Pomiary szły szybko naprzód. We wsi nie za wiele interesowano się komasacją. Tak jakby chodziło o mało ważną sprawę.

Pierwsze objawy niezadowolenia wystąpiły jesienią, kiedy zakończono komasację i wprowadzano chłopów w nowy stan posiadania. Być może, że chłopi po październikowej odnowie bardziej niż w poprzednim okresie zaczęli interesować się swoimi sprawami, a przede wszystkich ziemią. Być może że poprzednio komasację przyjęliby bez większych zastrzeżeń. Ale nie o to chodzi.

Niektórzy chłopi — jak słyszeliśmy w Sakach — chcieli powrócić jesienią na szachownicę. Czyżby ciemna wieś, matecznik zastoju i konserwatyzmu? Czyżby ludzie przywykli z dziada pradziada do szachownicy opierali się postępowi kultury rolnej? **Boć przecież komasacja gruntów oznacza w pracy rolnika rozprostowanie czarnobrodych pleców, oznacza możliwość stosowania mechanicznej uprawy i wprowadzania nowych roślin — słowem sprzyja podnoszeniu dochodów gospodarstwa.**

Chłopom ze wsi Saki nie można zarzucić kurczowego trzymania się starych metod pracy na roli. Zresztą wystarczy przejść się przez wieś, aby argumenty tego rodzaju uznać za nierealne. Po prostu niektórzy ludzie poczuli się pokrzywdzeni nowym stanem posiadania. I może nie tyle z powodu ziemi ornej, ile z powodu wymiany siedlisk, a przede wszystkim łąk.

Szanu'acy się mierniczy

Zdajemy sobie sprawę z tego, że zawód geodety jest chyba najbardziej narażony na „burze", a przy tym jest ciężki i odpowiedzialny. Może nawet trudniejszy niż na przykład zawód architekta.

Mierniczy pracuje w społeczności wiejskiej. Z racji swego zawodu musi w większym lub mniejszym stopniu wkraczać w dziedzinę prawa własności. A wiadomo, że prawo własności dla chłopów to rzecz święta. Zresztą nie trzeba chyba przypominać, ile waśni, sąsiedzkich sporów, a nawet wręcz morderstw popełniano kiedyś z powodu piędzi ziemi.

W ostatnich latach ziemia straciła częściowo na wartości. Z różnych powodów. Dziś jednak wartość jej zaczyna wzrastać. I w związku z tym pojawiają się różne sprawy sporne. Z tego też powodu praca mierniczego narażona jest na wszelkie ewentualności.

Każdemu, jak mówią geodeci, wolno po pracy wypić, a mierniczemu nie. Każdemu wolno się przyjaźnić z kim chce — jemu nie. Jednym słowem w wyobraźni niektórych ludzi ma to być człowiek - asceta, człowiek - zakonnik. Jakżeż trudna i odpowiedzialna jest w takich warunkach praca mierniczego!

To co wyżej powiedzieliśmy, nie oznacza bynajmniej, że mierniczowie są ascetami i że praca każdego z nich jest idealna. Na pewno tak nie jest. Są bowiem ludzie i ludziska. Ale każdy szanujący się mierniczy będzie unikał takich spraw i takich okazji, które by mogły rzucać na niego najmniejszy nawet cień podejrzenia. Będzie pracował w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi, a nie z grupką ludzi.

Tymczasem niektórzy chłopi w Sakach mają sporo żalu do mierniczego właśnie za to, że jeśli decydował o jakichś sprawach, to przede wszystkim w porozumieniu z Janem Łozowikiem i jego najbliższymi przyjaciółmi.

I chłopi muszą zrozumieć

Komasacja gruntów ma to do siebie, że czasami, mimo najszczerszych chęci trudno wystrzec się popełnienia błędu. Wąskie zagony rozsiane nieraz na obszarze całej wsi niełatwo jest połączyć. Zresztą kto choć trochę zna te sprawy, ten wie, ile to wymaga pracy i koncepcyjnego myślenia. Jesteśmy święcie przekonani, że gdyby w jakiejś wsi przeprowadzało komasację 20 mierniczych, to każdy opracowałby inne rozwiązanie. Bo to nie jest bochenek chleba, który można na wadze podzielić na równe części. Tu decyduje ilość hektarów, klasa gleby, odległość od zagrody itp., itd.

Rzecz jednak w tym, ażeby w trakcie komasacji było jak najmniej ognisk zapalnych i subiektywnych rozwiązań, ażeby ludzie nie bili na alarm.

Z drugiej zaś strony chłopi muszą zrozumieć, że w trakcie komasacji trudno uniknąć drobnych nieścisłości.

*

Byliśmy ostatnio w Sakach. Rozmawialiśmy z ludźmi. I doprawdy nie spisałby nikt tego wszystkiego na wolowej skórze, o czym na wiejskiej ulicy mówili młodzi i starsi, kobiety i mężczyźni.

Nie mamy zamiaru podawać przykładów, że w tym a w tym wypadku, naszym zdaniem, postąpiono niesłusznie, że i ten a ten gospodarz czuje żal do mierniczego, bo że pretensje tego czy innego gospodarza są nieuzasadnione. Nie o to nam chodzi. **Chodzi nam natomiast o to, ażeby ktoś zainteresowany komasacją gruntów w Sakach zechciał szczerze tych ludzi wysłuchać. Ba, nie tylko wysłuchać, ale wyjaśnić wszystkie sprawy sporne, porozmawiać z każdym chłopem z osobna i ze wszystkimi razem, a nade wszystko sprostować w porę te błędy, które wydają się być bezsporne.**

Do
v-przewodniczącego
Prezydium WRN
w Białymstoku

Towarzyszu Nieborak! NNie od rzeczy będzie jeśli Wam, sprawującemu bezpośrednią pieczę nad rolnictwem, przekażemy kilka uwag, a jednocześnie życzeń od chłopów i ze wsi Saki. Uważamy, że sprawa pracy mierniczych dojrzała do tego, ażeby się nią szerzej zająć.

Najpierw o Sakach. Co prawda była tam już komisja po interwencjach chłopów, ale sprawa niewiele posunęła się naprzód. Dlaczego?

Oto jeden z licznych głosów na ten temat. Mówi Afanazy Frukowski, pełnomocnik wiejski, człowiek niezwykle szczery:

— Sporo jest wad w klasyfikacji. Na przykład ci, co mają więcej hektarów otrzymali ziemię w jednym kawałku i w pobliżu domu, jak Jan Łozowik i Andrzej Szachowicz. A inni, posiadający mniej hektarów otrzymali ziemię w dwóch kawałkach i z dala od zabudowań. Ale z ziemią to jeszcze pół biedy. Gorzej jest natomiast z siedliskami, a zwłaszcza z pastwiskami. Tu naprawdę pomyłki są istotne.

Kiedy przyjechała do wsi komisja, to niewiele z ludźmi rozmawiano. Komisja siedziała u mnie w domu przy zamkniętych drzwiach, rozmawiając z trzema czy czterema chłopami z osobna. Ja sam, czułem się we własnym domu, jak obcy gość.

Wypowiedź ta nie wymaga komentarzy. Wynikają natomiast z niej istotne wnioski. Uważamy przede wszystkim za słuszne wskazać na to, **że w chwili wprowadzania chłopów w nowy stan posiadania ziemi powinno być przy tym obecne Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i zainteresowani fachowcy. Niech na miejscu i od razu wszystkie sporne kwestie zostaną przy udziale całej wsi i władzy powiatowej rozpatrzone i załatwione. Ostatecznie wprowadzanie chłopów w nowy stan posiadania nie jest wydarzeniem codziennym i nie będzie żadnej ujmy dla władzy powia wej jeśli przybędzie do wsi i porozmawia z chłopami. Przecinnie, w ten sposób w oczach mieszkańców wsi wzrośnie autorytet władzy terenowej, zaskarbi sobie ona zaufanie i szacunek ludzi.**

Uważamy, towarzyszu Nieborak, że warto się pokusić dla dobra sprawy o takie wyjście z sytuacji.

Chłopi w Sakach i nie tylko w Sakach chcą wierzyć i gorąco wierzą, że władza ludowa jest ich władzą. Niechże wiec broni ich interesów, niechaj waży każde ich słowo, rozpatruje słuszne z rozumem i rozwagą. Niech wyjaśnia wszelkie wątpliwości i podejmuje słuszne decyzje. Nie chcemy, ażeby ludzie kłócili się, procesowali, lub bili o ziemie. A nigdy do tego nie dojdzie, jeżeli władza wyjdzie im naprzeciw.

W okresie odnowy naszego życia społecznego i gospodarczego nie można zbywać ludzi byle jak i byle czym. Odpowiedzialni pracownicy resortu rolnictwa powinni wykazywać się nie tylko uczciwością, ale również właściwym stosunkiem do ludzi. Kto tego nie rozumie, lub nie chce zrozumieć, nie może należycie spełniać swej funkcji jaką piastuje. Podrywa bowiem zaufanie ludności do władzy ludowej.

*

Mierniczy w Sakach jest pilnie poszukiwany. Uważamy, że razem z nim wyjedzie do tej wsi komisja, która ureguluje wszelkie sprawy sporne. Tego domagali się od nas chłopi, kiedy byliśmy we wsi. Życzenia ich zostaną niewątpliwie spełnione.

MIECZYSŁAW CHAJA

Niektóre problemy umocnienia
kierowniczej roli partii

Ciąg dalszy ze str. 3

KC, czy wobec czołowych działaczy partyjnych, obwiniając za lokalne błędy i zaniedbania, a często nawet za własne, potrzebna jest jedność partii i poziomą, i pionową przewodząca od podstawowych organizacji partyjnych poprzez pośrednie instancje partyjne aż do KC.

Skutecznie i prawidłowo zwierać szeregi partyjne do działania można tylko w dół Komitetu Centralnego i jego kierownictwa wybranego na VIII Plenum. Naszym obowiązkiem jest bronić i umacniać autorytet naszego kierownictwa.

Podniesienie roli i odpowiedzialności członków partii

Zarówno przed VIII Plenum jak i obecnie problem ten jest dotąd „piętą achillesową" pracy partyjnej. Kiedyś członkowie partii stojący na kierowniczych stanowiskach nie wychodzili z Komitetu Miejskiego, w szczególkach wypracowując w nim swoją działalność kierowniczą, zaś do własnej podstawowej organizacji partyjnej, załogi i kierownictwa — odnosili się z pobłażliwą tolerancją, bo przecież ileś posunięcia nawet najdrobniejsze zostały „uzgodnione z Komitetem".

Dziś natomiast niemało jest towarzyszy, którzy Komitet Miejski dyskretnie omijają, a podstawową organizację partyjną, do której sami należą, bardzo często lekceważą. To oczywiście wina nie tylko tych towarzyszy. To również wina kierownictwa Komitetu Miejskiego. Oczywiście i podstawowe organizacje partyjne biernie tłaczkiem stanowisku przyglądać się nie mogą.

Członkowie partii, bez względu na zajmowane stanowiska, obowiązani są realizować linię partii i tę ogólną określoną przez Komitet Centralny i tę szczegółową określoną przez terenowe instancje partyjne i podstawowe organizacje partyjne. na nich bowiem spoczywa główny ciężar sprawowania przez partię politycznego kierownictwa aparatem państwowym, gospodarką narodową, kulturą i oświatą. Oni właśnie powinni stać na przedniej linii frontu walki z groźnymi plagami społecznymi: spekulacją, korupcją, łapownictwem i kradzieżami.

Aby tak było, podnieść należy pracę z tymi towarzyszami ze strony podstawowej organizacji partyjnej, a w szczególności ze strony Komitetu Miejskiego. Jedną z ważniejszych organizacyjnych form takiej pracy powinny być zespoły partyjne działające od rad robotniczych po rady narodowe i ich organa wykonawcze, przydziała. Polepszeniu tej pracy służyć będzie powołana z członków Plenum KM komisja do spraw pracy członków partii w aparacie państwowym. W tej ważnej dziedzinie mamy wiele do zrobienia, a jednocześnie duże możliwości.

Partia a bezpartyjni

Kształtowanie i rozwijanie prawidłowych stosunków między organizacją partyjną a bezpartyjnymi — to centralny problem, z punktu widzenia, którego rozpatrywać należy wszystkie nasze wielkie i małe poczynania. Kierownicza rola partii uzależniona jest po pierwsze od słusznej linii politycznej — i po drugie, od sposobu jej realizacji, to znaczy od metod, form, stylu działalności partyjnej. I jeżeli mamy obecnie słuszną politykę aprobowaną przez masy, to źle wygląda jeszcze sposób jej realizacji. Zbyt powoli organizacje partyjne przechodzą to nowej działalności z administracyjnych na polityczne metody pracy, a część organizacji partyjnych znajduje się jak gdyby w „próżni". Zaniechała starych metod pracy, nie potrafi stosować nowych. Stąd często poważny zastój w pracy niektórych podstawowych organizacji partyjnych, stąd bierność, drętwota i paraliż wszelkiej działalności.

Jest to niewątpliwie nieuniknieny okres rekonwalescencji po chorobie, jaka cała partia już przeszła. Okres ten jednak w wielu podstawowych organizacjach partyjnych jest zbyt długi i tolerować tego nie wolno. Trzeba więc zacząć działać. Tylko bowiem w ogniu działania można i należy uczyć się politycznych metod działania, wyzbywać się starych nawyków i przyzwyczajeń. Ani scholastyczne rozważania, ani odgórne dyrektywy tego nauczyć nie może. Bez działania podstawowej organizacji partyjnej nie może być mowy o żadnej więzi z masami. Podstawą tej więzi może być metoda przekonywania mas przez polityczną działalność i ideologiczne oddziaływanie wychowawcze.

A jak wiemy wszyscy, to ideologiczne oddziaływanie wychowawcze na masy jest ostatnio poważnie osłabione. A gdzieniegdzie w ogóle go nie ma. Świadczy o tym słaba działalność naszej propagandy partyjnej, z której niektóre podstawowe organizacje partyjne jakby chciały w ogóle zrezygnować.

Nie tędy droga! Dziś właśnie — jak nigdy dotąd — kiedy przez zerwanie z mitami nastąpił powrót do rzeczywistości, nasza partyjna propaganda ma wielkie szanse skuteczności i jest niezbędnym warunkiem umacniania kierowniczej roli partii. Dla więzi partii z masami ma doniosłe znaczenie codzienny stosunek organizacji partyjnych i wszystkich działaczy partyjnych do głosów, odruchów i nastrojów ludzi pracy.

I tu obserwujemy niebezpieczne zjawisko tzw. „zniecierpliwienia pozorne, na słuszne wnioski i uwagi ludzi leżące w granicach realnych możliwości ich spełnienia. Z opinią ludzi trzeba się liczyć. Brać ją pod uwagę w naszej działalności i wprowadzać niezbędne w niej korekty, jeżeli zachodzi tego potrzeba. Niestety zbyt często niektórzy kierownicy i działacze państwowi, a często i partyjni, zapominają o tej potrzebie. W czasie okresu naszego Października niektórzy z nich byli skłonni iść nawet na ustępstwa wobec niesłusznych, często demagogicznych i warcholskich wystąpień, a dziś to już nieraz słuszne, pożyteczne głosy ludzi pracy lekceważą. Nie ich widząc ciężka i gorzka lekcja niedawnej przeszłości nie nauczyła.

Tego tolerować nie wolno. Trzeba takiej postawie, takiemu stanowisku do mas wydać walkę. Trzeba odołsy opinii, żądania mas brać pod uwagę: niesłuszne czy aktualnie nierealne odrzucać, wyjaśniając przyczynę odrzucenia, słuszne uwzględniać i realizować. Nie wolno również bezmyślnie — jak to niestety niektórzy czynią — obiecywać uwzględnienie i załatwienie tych postulatów których nie da się załatwić. To demoralizuje ludzi i nas — państwowych i partyjnych działaczy. Lepiej mniej obiecać, a więcej zrobić, tego wszyscy potrzebujemy i będziemy się uczyć. Taka — najogólniej ujmując — rysuje się droga do podniesienia i umocnienia kierowniczej roli naszej partii, siły, bez której nie ma suwerennej Polski budującej socjalizm.

W. SZPALIŃSKI

Co nowego
w programie Tygodnia PCK

KOMUNIKAT WUML

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Białymstoku przyjmuje zgłoszenia na I-szy rok studiów. Zajęcia na WUML rozpoczynają się 1 września 1957 roku, i odbywać się będą raz w tygodniu (6 godzin). Program WUML oparty będzie o program Wyższej Szkoły Nauk Społeczno - Ekonomicznych przy KC PZPR. Słuchaczami WUML mogą być członkowie PZPR, ZSL, SD, oraz bezpartyjni, którzy chcą pogłębić wiadomości z dziedziny marksizmu - leninizmu.

Absolwenci 2-letniego WUML-u, posiadający średnie wykształcenie, mają prawo eksternistycznie zdawać egzaminy z zakresu Wyższej Szkoły Nauk Społeczno - Ekonomicznych, uzyskując wyższe wykształcenie I-go stopnia.

Ubiegający się o przyjęcie na WUML winni złożyć do dnia 15. VII. 57 r. w kancelarii WUML przy KW PZPR następujące dokumenty:

1. **Podanie.**
2. **Życiorys.**
3. **Odpis świadectwa ukończenia szkoły.**
4. **Skierowanie z organizacji partyjnej lub z zakładu pracy.**
5. **Dwa zdjęcia.**

Bliższych informacji udziela Kierownictwo WUML codziennie w godz. 8 — 16, tel. centr. 33-11, wewnętrzny 97.

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża i Inspektoratu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w czwartek, piątek i sobotę na wolnym powietrzu, o zmierzchu tj. (około godz. 21.30) będą wyświetlane filmy o tematyce oświatowo-sanitarnej i o zasadach ruchu ulicznego.

W czwartek, 13 bm., filmy takie wyświetlane będą przy Klubie PZMot. przy ul. Lipowej 27. W piątek 14 bm. przy zbrojowni obok kina „Ton" i w sobotę, 15 bm. na budynku ZHP przy ul. Marchlewskiego.

W okresie od 3 do 20 czerwca w szkołach są wyświetlane filmy oświatowo - sanitarne. Niektóre z nich poprzedzane są pogadankami, wygłaszanymi przez fachowy personel służby zdrowia. Pogadanki te wygłaszają doktorzy Stanisław Gajewski, Stefanowicz i Bill.

Teatr Łódzki
„Mała Estrada"
w Białymstoku

Jak poinformowało nas kierownictwo Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Łodzi, przybywa do Białegostoku na jeden gościnny występ, Teatr Łódzki „Mała Estrada". Teatr ten wystawi komedię Moliera pt. „Grzegorz Dyndała czyli mąż pognębiony".

Występ odbędzie się w dniu 14 bm. (w piątek) w Klubie MO (ul. Lenina 3), o godzinie 20.

Bilety do nabycia w PPIF przy Rynku Kościuszki i w „Orbisie".

O GODZINIE 7.15...

...zatrzymano wczoraj w Wytwórni Wód Gazowych dwie siostry — złodziejki. Zofia Jaworowska, pracownica tej wytwórni usiłowała przekazać przez okno swej siostrze Weronice Jaworowskiej paczkę z 11 kilogramami cukru. Jednakże jeden z pracowników wytwórni zauważył to i powiadomił milicję.

SEANSE NIE Z TEJ ZIEMI

Bywałcy kina „Polana" są ostatnio niezadowoleni ze stale pogarszającej się projekcji w tym kinie. Seans kilkakrotnie bywa przerywany, tak że w rezultacie kończy się za znacznym opóźnieniem. Podobno „Polana" otrzymała nową aparaturę, to widzowie woła te „stara" z pozostałych kin Białegostoku.

DOBA w mieście

W SPRAWIE BUDEK TELEFONICZNYCH

Na ulicach miasta instaluje się ostatnie kilka budek telefonicznych. Wszystko byłoby dobrze, gdyby budki te instalowano tylko na ulicach. Ale oto nie wiadomo po co wstawiono budkę do hallu Klubu MPiK. Chyba nie po to, by chuligani mogli tu zniszczyć oprócz telefonu, również budkę. Na ulicy, gdzie łatwiej o interwencję milicji, budka dłużej mogłaby być cała.

clokacd DZIŚ idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki: „Faraon" B. Prusa — godz. 16 (przedstawienie dla szkół).

KINA

„Pokój" — „Wielkie manewry" prod. francuskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30.

„Ton" — „Śmierć rowerzysty" prod. hiszpańskiej, godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Syrena" — „Stawka o życie", prod. czeskiej, godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 14).

„Polana" — „Klamstwo Judyty" prod. węgierskiej, godz. 19 i 21 (dozwolony od lat 16).

„Kolejarz" w Starosielcach: — „Maskarada" prod. radzieckiej, godz. 17.30 i 20 (dozwolony od lat 7).

Przedsprzedaż biletów do teatru i kin prowadzi „Orbis".

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat jęz. angielskiego o godz. 18 próba orkiestry jazzowej: godz. 18 próba baletu i kwartetu.

W razie wypadku...

Apteka Społeczna nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 555.

Pogotowie Milicyjne, tel. 07.

Straż Pożarna, tel. 08.

Ciekawsze audycje radiowe

...W CZWARTEK

6.10 Audycja dla wsi białostockiej; 6.20 Chwila muzyki; 6.30 Melodie operetkowe; 7.10 Skrzynka poszukiwań rodzin; 8.15 Spiewa „Mazowsze"; 10.15 Poranny koncert symfoniczny; 11.30 Szkice myśliwskie; 12.10 Felieton na tematy międzynarodowe; 15.10 Peruwiańska muzyka ludowa; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.05 Koncert ork. i chóru Rozgłośni Wrocławskiej; 16.50 „Bezbolesne porody" — pogadanka; 17.00 Korespondencja z Nowogródka; 17.06 Muzyka; 17.44 Trudności nie na kobiece siły; 17.50 z miast i wsi województwa; 18.05 Recital skrzypcowy Igora Ojstracha; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Muzyka taneczna; 19.50 W literackiej kawiarni; 20. 13 Kronika sportowa; 20.03 Fala 55; 20.40 Piosenki francuskie; 20.50 Muzyka orerowa; 21.35 Muzyka taneczna; 22.10 Sonata fortepianowa A-dur op. 21.

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 18.30, 20.00, 23.50.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

List otwarty
do przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
tow. Bohdana Załuskiego

Szanowny Tow. Przewodniczący!

Najmocniej przepraszam, że ośmieliam się w ten sposób, przy pomocy listu otwartego napisać o kilku istotnych problemach dotyczących spraw białostockich. W ten sposób będzie również poinformowana opinia publiczna, o sprawach, które, moim zdaniem, nie powinny mieć miejsca.

Kwestia pierwsza dotyczy największej bolączki Białegostoku — mieszkań. Wiemy o tym, że białostocki kwaterunek dokłada wszelkich starań i wysiłków, aby naprawić błędy dawnego kierownictwa kwaterunku, aby uporządkować w miarę swych możliwości sprawy mieszkaniowe białostoczan. Ale nie o to chodzi. Chodzi mi o Wasz osobisty stosunek do niektórych spraw związanych z mieszkaniami. Nie dalej jak przedwczoraj rozmawiałem z Wami telefonicznie o mieszkaniu przy ul. Akademickiej 6/8, które przydzielone zostało ob. Mieczysławowi Wojtkiewiczowi. Zapytałem się Was, czy jesteście poinformowani o tym, że mieszkanie to bezprawnie zajął ob. Grzegorz Szejnoga, radny Miejskiej Rady Narodowej.

W odpowiedzi na moją interwencję zakomunikowaliście, że mieszkanie przy ul. Akademickiej 6/8 nie należy do „gestii mieszkaniowej" Prezydium MRN. Ani słowem nie ustosunkowaliście się do samowoli radnego Prezydium MRN ob. Grzegorza Szejnogi.

Przecież chyba z punktu widzenia przewodniczącego Prezydium MRN ważniejsza jest sprawa samowoli, złego przykładu, ba, karygodnego przykładu radnego MRN, a nie sprawa „gestii mieszkaniowej". Sądze, że Was przede wszystkim powinno obchodzić postępowanie niezgodne z literą prawa, a więc tym samym zły przykład, jaki daje radny MRN, a nie „gestia mieszkaniowa".

Uważam, że ob. Grzegorz Szejnoga powinien być przykładnie ekmitowany z samowolnie zajętego mieszkania, a mieszkanie powinno wrócić do prawowitego właściciela. Nawet to, że ob. Szejnoga jest przodownikiem pracy — w żadnym wypadku tego rodzaju postępowania jego nie usprawiedliwia. Was natomiast, powołę sobie sądzić, nie usprawiedliwia tego rodzaju zajmowanie stanowiska.

Chciałbym przy okazji spraw mieszkaniowych zadać Wam jeszcze jedno pytanie. Dlaczego odwleka się ekmisja dr Wykusz z bezprawnie zajętego mieszkania przy ul. Okopowej 31?. Czyżby dlatego, że to bezprawnie popart kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, tow. Makarewicz? Sądzę, że dla wszystkich obywateli miasta litera prawa jest jednakowa.

Teraz, gdy po eksmisji (miała ona dopodobnie nastąpić wczoraj) mają przyznać dr Wykusz mieszkanie zastępcze — będzie to sprzeczne z tym, że poprzednio za samowolę eksmitowaliście do mieszkań zajmowanych uprzednio, tych, którzy samowoli się dopuścili.

Niepokoi mnie również tego rodzaju problem: czy słuszne głosy mieszkańców Białegostoku mogą dotrzeć do Prezydium MRN i być pozytywnie załatwione? Chodzi mi w tym wypadku o zlikwidowanie spełuny, która nosi piękną nazwę „Tecza". List mieszkańców Wygody na ten temat zamieściliśmy wprawdzie niedawno, ale ten sam list Prezydium MRN otrzymało znacznie wcześniej. Odpowiedzi dotychczas brak. Brak również czynów. Czy głosy, słuszne głosy mieszkańców Wygody, są przysłowiowym głosem wołającego na puszczy?

Gdy mówie już o sprawach nie załatwionych — można i pod to miano podciągnąć sprawy publikacji związanych z knajpą „Zacisze" i w ogóle z wydawaniem pozwoleń na knajpy, można też podciągnąć sprawę publikacji red. Kaszkowiaka pt. „Kumoterstwo od podszewki". W tych istotnych kwestiach (wyliczyłem tylko niektóre) Wy, jako gospodarz miasta nie zabraliście głosu, nie mówiąc o tym, że bezpaleniejscie uchwale Prezesa Rady Ministrów w sprawie odpowiedzi na krytykę prasową.

Chciałbym, aby mój pierwszy list otwarty do Was, tow. Przewodniczący, był jedną z cegiełek, która budowałaby na zdrowych podstawach właściwy autorytet przewodniczącego i Prezydium MRN. (To nie, że pierwsza ta cegiełka nosi nazwę krytyki). Sądzę, że na list ten odpowiecie. Nie chodzi w tym wypadku o moje osobiste zadowolenie, lecz o prawidłowe poinformowanie opinii społeczeństwa Białegostoku w kwestiach istotnych, na temat kilkuch wiele niepokojących głosów krążu o działalności Prezydium MRN.

Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku

A. BORKOWSKI

ZARZĄD BIAŁOSTOCKICH KOLEJOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH w Białymstoku
ogłasza
PRZETARG
na wykonanie adaptacji wytwórni wód gazowych. Szczegóły techniczne do omówienia w Sekcji Techn. Inwestycyjnej, Zarząd BKZG w Białymstoku, ul. Kolejowa 4, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 20 czerwca 1957 r.
W tym dniu o godz. 10-tej nastąpi otwarcie ofert. Zarząd BKZG zastrzega sobie wybór wykonawcy. k 511-0

Białostockie Zakłady Przemysłu Terenowego w Białymstoku
ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie odwodnienia b. posesji „Bacutil" w Białymstoku, przedmieście Marczuk.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji BZPT w Białymstoku, ul. Skorupska 7, pokój nr 2, gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy i zapoznać się z dokumentacją projektową.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 21 czerwca br. o godz. 11. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 514-0

Spółdzielnia Inwalidów Usług Archiwalnych i Administr.-Biurowych „ODNOWA" w Białymstoku
na zlecenie wszelkich urzędów i instytucji państwowych, samorządowych, komunalnych i spółdzielczych przeprowadza
porządkowanie składnic akt (archiwum)
zgodnie z wymogami prawnymi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie pod ścisłą kontrolą Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku.
Poza usługami archiwalnymi Spółdzielnia z dniem 1 września 1957 r. rozpoczyna prowadzić
naukę stenografii wg systemu „KORBLA".
Wszelkie urzędy i instytucje, które chcą posiadać własnych stenografów, proszone są o wytypowanie odpowiednich kandydatów spośród swoich pracowników (wskazana znajomość maszynopisania) i zgłość do Spółdzielni w terminie do dnia 15 sierpnia 1957 r. ilość miejsc określona na 30 słuchaczy.
Szczegółowych informacji udziela Zarząd Spółdzielni, ulica Sienkiewicza 44, I piętro, pokój 32, telefon 37-37.
k 498-0

Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Białymstoku
ogłasza
REKRUTACJĘ NA WYDZIAŁ BUDOWLANY
Kandydaci na I rok studiów Wydziału Budowlanego winni złożyć podania wraz z dokumentami w Sekretariacie Uczelni (ul. Grunwaldzka 11/15) w godz. od 9—19-tej, najpóźniej do dnia 30 czerwca 1957 r.
Bliższych informacji udziela Sekretariat Uczelni, tel. 25-44 lub 28-23. k 513-1

DWIE WAGI WOZOWE
o nośności 10—15 ton do montażu
zakupi od instytucji państwowej lub spółdzielczej
Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Białymstoku
Oferty składać: OPHO Białystok, Plac 10-lecia, barak 4, tel. 21-45.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Białymstoku
ogłasza
PRZETARG
na remont bocznicy w Dojlidach.
Oferty w zalakowanych kopertach składać do dnia 20. VI. 57 r. w administracji OPHO, Białystok, Plac 10-lecia, barak 4, gdzie też można zasięgać szczegółowych informacji w godz. od 7—15-tej, tel. 21-45. k 515-1

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

Zamienię mieszkanie: pokój z kuchnią (I piętro) na podobne. Wiadomość: Białystok, Kilińskiego na 10 m. 4. Leszczyński. g 922-1

Zamienię mieszkanie: dwa pokoje z kuchnią w Ełku na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Czysta 2, Bagile. g 923-1

Zamienię mieszkanie: dwa pokoje ze wspólną kuchnią i łazienką w Ełku na dwa pokoje z samodzielną kuchnią i łazienką w Białymstoku. Zgłaszać się: Hurtownia WZGS Białystok, Botaniczna 8. g 927-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam gospodarstwo rolne 4,75 ha. st. Wality, Aleksander Krukowski. g 913-0

Sprzedam motocykl „Mińsk". Wiadomość: Juchnowiec, st. Lewickie, Kurcewicz. g 919-1

Sprzedam motocykl NSU 125 ccm z oponv 350 x 19, Białystok, Zielna 1/1. g 924-1

Szczęśliwy Białystok wygrywa
GŁÓWNĄ WYGRANĄ KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
130.000 zł na Nr 82.920
w Kolekturze Monopolu Loteryjnego w P.D.T. — Rynek Kościuszki 11
k 471-1

„Gazeta Białostocka" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego nr 15. Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 34-14, sekretarz redakcji 29-92, redakcja nocna 23-36, centrala 37-47, dział informacji 36-33. Zamówienia i wpła

Z obrad plenum ZMW w Hajnówce

- Program działania — rozbudowa organizacji
- Dyskusje nad materiałami IX Plenum
- Obrona praw młodzieży

Przedstawiciele hajnowskiej młodzieży wiejskiej wnikliwie rozważali na III plenarnym posiedzeniu Komitetu Powiatowego ZMW dotychczasową działalność związku, sytuację wśród młodzieży oraz próbowali określić najbliższe zadania powiatowej organizacji.

O zadaniach ZMW w powiecie, mówił obszernie w swym referacie I sekretarz KP ZWM, **tow. Konstanty Leszczyński.**

ROZBUDZIĆ WŚRÓD MŁODZIEŻY WIARĘ W WIELKOŚĆ SOCJALIZMU

„Głównym zadaniem organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej — powiedział tow. Leszczyński — jest krzewienie wśród młodzieży idei socjalistycznych, oczyszczonych od wszelkich wypaczeń i nieprawości. Tylko ustrój socjalistyczny może zapewnić pełnię rozwoju młodych talentów, drogę awansu społecznego, wyzwolenie od zahukanej ciemnoty, zabobonów i nierówności społecznej".

Następnie referent omówił sytuację polityczną wśród młodzieży stwierdzając, że młodzież wiejska gorąco aprobuje uchwały IX Plenum, które dały odpór rewizjonistom i dogmatykom, określiły rolę i miejsce ZMW w budowie polskiej drogi do socjalizmu.

Stąd też wynika konieczność szerokiej pracy wyjaśniającej wśród młodzieży. Do świadomości młodego obywatela musi dotrzeć przekonanie, że istota przemian polega na rozwinięciu demokratyzacji w naszym powiecie. Aby masy pracujące miały faktyczny wpływ na pracę PRN, GRN, PZGS, Gminnych Kas Spółdzielczych, GS itp. Tow. Leszczyński wskazywał, że ZMW powinien stać się organizacją walki o demokratyzację życia, wielkim i zwartym kolektywem stawiającym czoło kumoterstwu, łapownictwu i wyzyskowi.

„Wyzwalając twórczą energię, entuzjazm i zapał młodzieży można skutecznie realizować program partii, która jest naszym ideowym, mądrym i niezawodnym wodzem" — podkreślił tow. Leszczyński.

AUTORYTET ZMW WYWALCZYMY W DZIAŁANIU

Nad referatem tow. Leszczyńskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja. Wszyscy dyskutanci wskazywali, że ZMW chociaż jest organizacją młodą, ale posiada już dość sił, zapału i możliwości, by stanąć do walki z pleniącym się złem i walkę tę wygrać.

Nadzieja Wieremiejuk wskazywała w swoim wystąpieniu, że niektórzy członkowie Prezydium PRN w Hajnówce pobrali ziemię położoną obok Dubin, pomimo że chłopi chcieli i chcą nadal uprawiać tę ziemię. Plenum ZMW upoważniło sekretariat do przedłożenia tej sprawy na najbliższej sesji PRN, domagając się cofnięcia decyzji Powiatowej Komisji Nadawczej.

Tow. Jan Szumarski z Dubicz Cerkiewnych mówił o potrzebie wzmożenia walki ZMW z mankami w handlu wiejskim. Zwrócił on uwagę na to, że nie można tolerować takich wypadków, że magazynier GS w Hajnówce za manko 190 tys. zł otrzymał zaledwie 8 miesięcy więzienia, a z tego wyszli cało b. kierownicy placówki, m. in. tow. Baszun. Poprzez koła ZMW młodzież powinna walczyć z pokątnym rozprzedawaniem materiałów atrakcyjnych i tańszych różnym kumotrom i spekulantom. Wskazywał również na konieczność ożywienia komisji do walki ze spekulacją przy Prezydium PRN.

Tow. Łukaszewicz domagał się, aby przy PRN powstał w najbliższym czasie klub młodych radnych, którego obowiązkiem byłoby bronić praw młodzieży oraz walczyć o rozwój radiofonizacji, o wzrost świetlic i boisk sportowych, o właściwe zorganizowanie służby zdrowia na wsi.

GŁÓWNE OGNIWO — TO KOŁO ZMW

Dyskusja szeroko rozważała pracę koła i jego wpływ wychowawczy na młodzież wiejską. Koło ZMW jest podstawowym ogniwem ZMW. Skupiać ono musi najbardziej postępową młodzież wiejską. Dotychczas na terenie powiatu hajnowskiego istnieją 23 koła skupiające 320 członków. Plenum uznało za naglącą potrzebę umocnienie istniejących i dalszą rozbudowę kół.

— Członkowie plenum — stwierdził tow. Siekanowski — muszą niezwłocznie wyjść do młodzieży wiejskiej, organizować dyskusje, prowadzić rozmowy, popularyzując założenia ideowo - programowe ZMW.

Plenum przydzieliło każdemu ze swych członków odpowiednią wieś, aby mogli oni stale opiekować się młodzieżą i pomagać w pracy kołom ZMW. Postanowiło zorganizować przeszkolenie sekretarzy kół i członków plenum. Upoważniło sekretariat KP ZMW do przedłożenia postulatów egzekutywie KP PZPR w sprawie udzielenia bardziej wnikliwej i konkretnej pomocy kołom poprzez organizacje partyjne i członków partii. Wysunięto propozycję zorganizowania narady młodych członków partii — pracujących na wsi w celu omówienia sytuacji wśród młodzieży.

KAŻDE KOŁO WINNO POSIADAĆ WŁASNY PROGRAM DZIAŁANIA

Członkowie plenum wskazywali, że deklaracja ideowo-polityczn ZMW nie zaspokaja potrzeb kół. Metody i formy pracy zależą bowiem przede wszystkim od indywidualnych warunków środowiska, w jakich koło pracuje.

Luba Młodzianowska z Kleszczel omawiając pracę koła, w którym pracuje, potwierdziła realną konieczność opracowania programów działania poszczególnych kół.

Potrzeba ta wynika z tego, że sytuacja poszczególnych wsi jest różna. Są wsie w naszym powiecie bogatsze i biedniejsze, mniejsze i większe, a w tych wsiach panują różne obyczaje i przyzwyczajenia mieszkańców. W naszym powiecie mieszkają ludzie przeważnie narodowości białoruskiej. Młodzież wiejska odczuwa potrzebę rozwijania zespołów ludowej twórczości białoruskiej, pieśni i języka białoruskiego. Młodzież chce konkretnie działać — organizować pracę świetlicową, zrzeszać się w przysposobieniu rolniczym. Te wszystkie i inne sprawy specyficzne należy koniecznie uwzględnić w pracy organizacji i zależnie od konkretnych warunków, możliwości i potrzeb wsi, opracowywać programy działania dla poszczególnych kół. Tą pracą powinny się zająć same koła, bo one najbardziej znają własne podwórko.

Plenum powołało komisję, która opracuje program działania dla powiatowej organizacji młodzieży.

PARTYJNY ZESPÓŁ W KP ZMW

Szeroko dyskutowali członkowie plenum problem partyjny kierownictwa młodzieżą. Stwierdzono, że ZMW jest samodzielną organizacją i zastrzega sobie swobodę pełnego rozwoju inicjatywy i działania. W wielu wypowiedziach przejawiło się słuszne przeświadczenie, że siła i bojowość związku zależy od prawidłowego partyjnego kierownictwo nim, poprzez członków partii działających w tej organizacji. W tym celu został powołany przez KP ZMW partyjny zespół (w myśl statutu partii), który będzie przejawiał troskę o prawidłowy polityczny rozwój ZMW. Sekretarzem zespołu został wybrany **tow. Siekanowski.**

Młodym, pracowitym działaczom ZMW w Hajnówce pozostaje życzyć owocnej pracy dla młodego pokolenia wsi hajnowskiej. Jeśli postulaty wysuwane na plenum zostaną przekształcone w czyn, wówczas praca ZMW będzie skuteczna i przyczyni się do realizacji uchwały IX Plenum KC naszej partii.

B. NIKITIUK

Wczasy w Karkonoszach

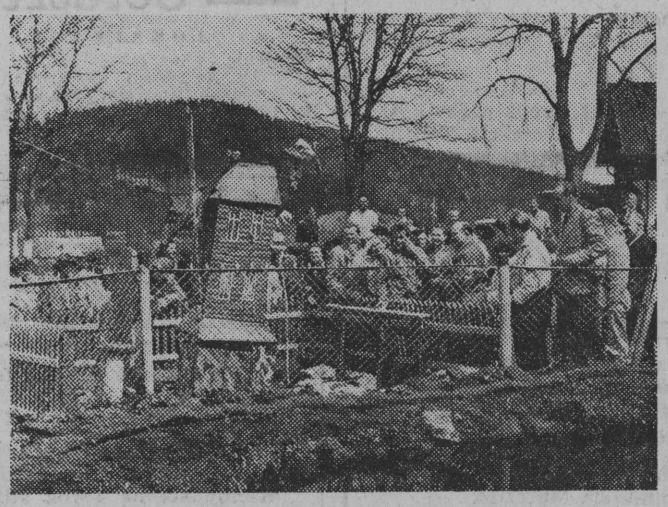

NA ZDJĘCIU: nie brak ciekawych obojga płci przy tzw. „Młynie Miłości" w Bierutowicach...

CAF — fot. Pieńkowski

Gazeta sportowa

Przedostatnia niedziela rozgrywek w III lidze

Gwardia gra z AZS-em

Mazur wyjeżdża do Żyrardowa

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się przedostatnia kolejka spotkań piłkarskich w III lidze w rundzie wiosennej.

Białostoccy gwardziści gościć będą u siebie warszawski AZS, który tydzień temu uległ na własnym boisku Mazurowi z Ełku. Tym razem wszystko wskazuje na to, że nie powtórzy się historia sprzed dwóch lat, kiedy to AZS wywiózł z Białegostoku oba punkty.

Ten sympatyczny zespół warszawski w bieżącym sezonie gra słabiej i nie powinien przysporzyć gwardzistom większego kłopotu.

Gwardia opromieniona zwycięstwem nad groźnym Lotnikiem w Warszawie będzie się starać na pewno pokazać białostockiej publiczności piłkę w dobrym wydaniu i zrehabilitować się tym samym za porażkę poniesioną na własnym podwórku ze Zniczem Pruszków.

W nieco gorszej sytuacji znajduje się Mazur, który wybiera się do Żyrardowa. Ostatnie wyniki uzyskiwane przez Żyrardowiankę świadczą o tym, że zespół ten gra obecnie o wiele lepiej niż na początku sezonu i wygrać z nim, zwłaszcza w Żyrardowie nie jest łatwo.

Za dwa tygodnie dojdzie do lokalnych derbów. W Ełku Mazur grać będzie z Gwardią Białystok. Mecz ten wykaże, który z tych zespołów reprezentujących nasze województwo w rozgrywkach ligowych, jest lepszy. (u)

Siatkarki i siatkarze wyjeżdżają do Łodzi

W sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi międzyokręgowe spotkania w siatkówce kobiet i mężczyzn pomiędzy reprezentacjami Białegostoku i Łodzi.

Reprezentacja żeńska naszego województwa składać się będzie z zawodniczek Kolejarza, a męska z siatkarzy Gwardii, których zasili Karkoszka z AZS.

Spotkania w Łodzi będą dla naszych reprezentantów niezwykle trudne, gdyż jak się dowiedzieliśmy z dobrze poinformowanych źródeł, Łódź wystawia do tych spotkań najsilniejsze zespoły. (u)

Pierwsza w Polsce kobieca drużyna piłkarska

W Katowicach utworzona została pierwsza w Polsce kobieca jedenastka piłkarska. Pionierki nieznanej jeszcze u nas, a bardzo popularnej na Zachodzie kobiecej piłki nożnej są zawodniczki katowickiej sekcji piłki ręcznej „Kolejarz".

Piłkarki, które rozpoczęły już regularne treningi — martwią się brakiem przeciwniczek.

Martwy sezon w tenisie ziemnym trwa

Czerwiec to okres, w którym w innych województwach sezon tenisa ziemnego jest już dawno w pełni. Niestety ta mało popularna dyscyplina sportu w naszym województwie, przy obecnym trybie organizacyjnym będzie jeszcze przez długie lata przysłowionym kopciuszkiem. Reaktywowany kilka miesięcy temu Białostocki Związek Tenisa Ziemnego nie kwapi się jakoś za zorganizowaniem jakiejkolwiek imprezy tenisowej, która propagowałaby ten piękny sport. Nie chodzi tu o jakieś spotkanie międzyokręgowe, na początek wystarczyłaby impreza wewnątrzwojewódzka, bo przecież oprócz Białegostoku w tenisa grają również w Augustowie, Suwałkach, Olecku, Gołdapi i Hajnówce. (pe)

U wrót Ojczyzny

A u nas na Białostocczyźnie

W naszych poprzednich odcinkach pisaliśmy o repatriantach, którzy dopiero przekraczają granicę naszego kraju. Pisaliśmy o tym, jak oni witają Ojczyznę i jak Ojczyzna ich wita. Ci ludzie tam w Terespolu i Białej Podlaskiej nie wiedzą jeszcze, co w tej Polsce będą robić, jak żyć, gdzie mieszkać.

Wielu z nich bardzo optymistycznie ocenia swoją najbliższą przyszłość. Myślą, że w kraju czekają na nich z miejsca: dobre mieszkanie, że otrzymają natychmiast pracę taką, jaką będą chcieli, że osiedlą się w mieście, które sobie wybiorą.

Optymizm znika już po kilku dniach pobytu w punkcie repatriacyjnym, ewentualnie z chwilą wyjazdu w głąb kraju. Z otrzymaniem mieszkania i pracy rodzina repatriancka ma olbrzymie trudności. O wyborze miejsca osiedlenia nie może być mowy. Sytuację tę komplikują różnego rodzaju nieporozumienia i niezrozumienie ze strony samych repatriantów. Wielu z nich bowiem chce koniecznie mieszkać w miastach wojewódzkich lub w dużych miastach. Nie chcą zaś zrozumieć tego, że we wszystkich wielkich i większych miastach sytuacja mieszkaniowa jest bardzo ciężka, tysiące ludzi od lat czeka na przydziały mieszkaniowe. Nie chcą też zrozumieć np. tego, że na Ziemiach Zachodnich znajduje się kilkadziesiąt tysięcy budynków, które po nieznacznym remoncie można zamienić na ładne mieszkania. Tego rodzaju niezrozumienie i nieporozumienia utrudniają życie repatriantom i naszym władzom. Rodzina repatriancka po wielu namysłach albo decyduje się na wyjazd do gospodarstw rolnych w województwach zachodnich, albo pozostaje przez dłuższy okres w punkcie. To wyczekiwanie też niewiele pomaga, trzeba się w końcu zdecydować na przyjęcie proponowanych warunków.

Jak długo starczy pieniędzy z otrzymanej zapomogi, bo przecież większość przyjeżdża bez takich cennych przedmiotów, jak lodówki, drogie radioodbiorniki, motocykle, czy nawet samochody, wszystko jest jak najlepiej, ale później pieniądze nie tylko te otrzymane w formie zapomogi, ale i te uzyskane ze sprzedaży przywiezionych niekiedy ze sobą przedmiotów, topnieją jak lód na wiosnę. Wtedy rodziny repatriantów ogarnia obawa o swoją przyszłość.

*

Wielu repatriantów przyjeżdża na tzw. „wyzewy" krewnych, przyjaciół, lub bliskich znajomych, u których niestety, nie zawsze mogą się zatrzymać aż do chwili, zanim znajdą pracę i własne mieszkanie.

Do marca w Wydziale Kwaterunkowym Prezydium MRN złożyło podania o przydział mieszkań 135 rodzin repatrianckich, do 17 kwietnia liczba ta wzrosła do 148 a do 15 maja do 192. Dotychczas przydzielono mieszkania 27 rodzinom. W pokojach sublokatorskich lub kawalerkach zakwaterowano także kilku samotnych. Liczba ta jest niewspółmiernie mała w porównaniu z liczbą tych repatriantów, którzy jeszcze przyjadą. Nie możemy przecież zapominać, że akcja repatriacyjna z każdym dniem przybiera na sile.

Wielu repatriantom w mieście proponuje się osiedlenie na roli, ale z tym przecież też nie jest tak łatwo, szczególnie w naszym województwie. Niewiele już mamy opuszczonych gospodarstw w północnych powiatach. A i te, które zostały, są w potworny sposób zdewastowane, większość zagród wymaga gruntownej odbudowy. A na tę odbudowę potrzeba dużo pieniędzy.

Repatrianci osiedlający się na roli, pomimo że nie posiadają inwentarza, nie korzystają ze specjalnej pomocy państwa. Chodzi przede wszystkim o bezzwrotną pomoc pieniężną. Osiedlając repatriantów, powiatowe zarządy rolnictwa opierają się na uchwale dotyczącej osadników w ogóle. Według tej uchwały tak samo repatriant, jak też i osadnik, nawet z sąsiedniego powiatu, korzysta tylko z bezzwrotnych kredytów na odbudowę zagrody. Związane z otrzymaniem tych kredytów formalności są też bardzo długie i zawikłane. Od początku akcji repatriacyjnej na terenie powiatów Ełk, Olecko, Gołdap, Grajewo i Augustów osiedlono na indywidualnych gospodarstwach niewiele ponad 30 rodzin.

Państwowe Gospodarstwa Rolne i Leśne potrzebują rąk do pracy. Na Białostocczyźnie gospodarstwa te mogą przyjąć około 500 rodzin, ale nie gwarantują im przeważnie mieszkań.

Przy Oddziale Wojewódzkim PCK powołano Wojewódzki Komitet Pomocy Repatriantom. Komitet przydziela specjalne zapomogi najbiedniejszym rodzinom, opłaca posiłki na punkcie informacyjnym przy dworcu oraz niekiedy noclegi repatriantów w hotelu.

Poważną rolę w opiece nad repatriantami spełniają koła PCK przy większych zakładach pracy. Z inicjatywy tych kół powstało już wiele zakładowych kółek opieki nad repatriantami. Takie zakładowe koła opiekują się jedną lub dwiema rodzinami. Pomagają w znalezieniu mieszkania, pracy, słowem pomagają urządzić się.

Koło pomocy repatriantom przy Fabryce Sklejek zaopiekowało się jedną rodziną, przy Fabryce Przyrządów i Uchwytów 2 rodzinami, Wojewódzkim Szpitalu im. Śniadeckiego 2 rodzinami i przy Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu także dwiema rodzinami. Pracownicy Zakładu Sieci Elektrycznych roztoczyli już opiekę nad trzema rodzinami.

I tu wynika poważne zadanie dla wszystkich kół PCK. Obowiązkiem wszystkich członków PCK powinno być propagowanie opieki nad repatriantami. Oni przecież opieki tej mają prawo od nas żądać.

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI
ANDRZEJ BORKOWSKI